Nr 258. Dnia 16 listopada. Czwartek. Dnia 4 (16) listopada 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny 1½ kop. —Z wyjątkiem do „Nekrologji“, wszelkie ogłoszenia muszą być z dniem dzień podawane.



Dziś: ś. Edmunda Biskupa.
Jutro: ś. Salomei Panny.
Sobota: ś. Maksyma Biskupa.
Niedziela: śś. *Stanisława Kostki* i Elżbiety.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 24.	Długość dnia godzin 8 minut 42.
Zachód „ „ 4 „ 6.	Ubyło „ „ 8 „ 1.

Poniedziałek: ś. Feliksa Walezjusza.
Wtorek: *Ofiarowanie N. Marji P.*
Środa: ś. Cecylii P. M.
Czwartek: ś. Klemensa P.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

— W nadchodzącą niedzielę obchodzoną będzie z zupełnym odpustem uroczystość św. Stanisława Kostki w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej.

Św. Stanisław urodził się r. 1550 we wsi Rostkowie, dziś gubernji płockiej, z możnej familji Kostków. Nauki pobierał w Wiedniu. Od dzieciństwa okazywał wielką świątobliwość, a znosił z pokorą obchodzenie się z nim surowe starszego brata, z którym nie chciał podzielać nieprzyzwoitych zabaw.

Zachorowawszy mocno ujrzał Matkę Bożą która go upominała, aby się do zakonu Panu Bogu oddał do czego od dawna chęć w sobie żywił. Wyzdrowiawszy, przywdział ubranie wieśniacze i puścił się w drogę.

Po różnych przygodach doszedł do Rzymu i tam przyjęty był do nowicjatu zakonnego, na próbę. Tu swojem świętem życiem zwrócił uwagę wszystkich braci, wszakże w dziesięć miesięcy zaczął słabnąć na ciele i bez żadnej widocznej choroby, bez bólu, przepowiedziawszy sam czas śmierci, umarł w spokoju z uśmiechem na ustach, jakoby wielkich rozkoszy doznawał. Było to w 1568 r. 13 listopada. Przeżył lat 18. Spowiednik jego, przed którym spowiedź z całego życia uczynił, świadczył, że nie miał żadnego śmiertelnego grzechu.

Ciało św. Stanisława Kostki złożone zostało w kościele św. Andrzeja w Rzymie. Papież policzył go w poczet świętych patronów, a na obchód jego uroczystości przeznaczył niedzielę po dniu 13 listopada lub w ten dzień przypadającą.

Przegląd polityczny.

Oświadczenia, które złożyli w obu komisjach budżetowych delegacyj austro-węgierskich, ministrowie br. Kalnoky i Kallay, odnosiły się w bardzo poważnej części do sprawy bośnijsko-czarnogórskiej, to jest do stosunku, jaki zachodzić mógł pomiędzy ostatniem powstaniem w południowej Hercegowinie a Krywoszją a księstwem czarnogórskiem i jego wpływami na pokrewną plemiennie ludność. To baczne zakrzątnięcie się polityków austro-węgierskich sprawami drobnego „gniazda orlego“ tłumaczy się całym dzisiejszym kierunkiem polityki orjentalnej w Austrji, która w sferę swoich najżywotniejszych interesów państwowych wciągnęła półwysep bałkański i przywiązała już do swego rydwanu wielkomocarstwowego młode królestwo Milana, jający bez rewersu na zwrot Bośnię i Hercegowinę, a niewątpliwie rzuca ukryte spojrzenia na to wszystko, co leży według wyrażenia się traktatu berlińskiego *au delà de Mitrowitza*—aż hen! ku Salonikom.

Pamiętają czytelnicy, że p. Kallay w ocenieniu wpływów, jakie wywierało Czarnogórze na ruch powstańczy w Hercegowinie, pragnąc być lojalnym wobec księcia Mikołaja, odróżnił bardzo kategorycznie, chociaż zapewne nie bardzo szczerze prądy nurtujące duszę ludności czarnogórskiej od polityki, którą prowadzi książę Mikołaj.

W odpowiedzi na to misterne rozróżnienie natury dwóch czynników, organ urzędowy w Cetynji, *Głos czarnogórca*, zamieścił artykuł gorączkowo stwierdzający zupełną łączność i solidarność pomiędzy pragnieniami ludu czarnogórskiego a polityką patrjotycznego księcia, będącego wiernym przedstawicielem tych ideałów narodowych, jakie przyświecają wyobraźni każdego czarnogórca. Organ cetyński zapewnia, że gdyby zarządzono w Bośnji i Hercegowinie plebiscyt, z pewnością ludność głosowałaby za przyłączeniem do Czarnogórza a nie do Austrji. Nareszcie z pewną rozkoszą upewnia siebie i swoich czytelników góralskich *Głos czarnogórca*, że Austrja nie może myśleć o anneksji obu słowiańskich prowincyj, ponieważ nie pozwala jej na to traktat berliński, przeciw któremu wykroczyć nie mogłaby monarchja habsburska bez użycia broni odpornej wobec tych, którym leży na sercu słowiańska przyszłość Bałkanów i utrzymanie w mocy traktatu berlińskiego. I to także — znak czasu...

P. Windthorst zamierza na jednem z najbliższych posiedzeń sejmu pruskiego przedłożyć wniosek żądający zniesienia ograniczeń, krępujących bezwzględną swobodę spełniania przez duchownych katolickich pewnych funkcyj ściśle kościelnych, jakoto: czytanie mszy św., udzielanie Sakramentów itp., nawet w razie zawieszenia kapłana w urzędowaniu parafjalnem i administracji majątku kościelnego. Chociaż bowiem duchowny wejdzie w kolizję z obowiązującemi od czasów Falka ustawami kościelno-politycznemi i pozbawiony zostanie parafji, nie traci swojego charakteru kapłańskiego i nie powinien być pozbawionym prawa wypełniania swobodnego tych funkcyj, które są koniecznym wypływem owego niczem niestartego charakteru. Głoszą dziś, że i rząd zamierza na sesję teraźniejszą wnieść ważne przedłożenia natury kościelno-politycznej. Ustęp mowy tronowej, tak gorąco i dosadnie wyrażający szczególne zadowolenie monarchy z przywrócenia pokojowych i serdecznych stosunków z kurją rzymską, zapewnienie nowego organu watykańskiego *Moniteur de Rome*, że układy pomiędzy rządem pruskim a kurją rzymską nie uległy przerwie, zdawałyby się rokować pewne powodzenie wnioskowi p. Windthorsta.

Z polecenia francuskiej izby deputowanych p. Kamil Pelletan dokonał rewizji programów wyborczych, jakie wygłoszone zostały przez rozmaitych kandydatów do krzesła poselskiego w okresie ostatniej kampanji wyborczej we Francji. Rozgatunkowanie tych aktów (*cahiers électoraux*) wykazało wyniki charakteryzujące dość wymownie stan umysłów i kierunek politycznych aspiracyj w łonie rzeczypospolitej. Otóż, jak się rzecz przedstawia: 332 kandydatów oświadczyło się za rewizją konstytucji, 17 za napoleońskiem odwołaniem się do ludu (plebiscytem), 7 za wskrzeszeniem monarchji, 145 za rewizją ustawy wyborczej dla senatu, 97 za

---

56)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

Humor jej był bardzo zmienny.

Boehmowa strzegła się ją czemkolwiek podrażnić, nigdy prawie się jej nie sprzeciwiała, znosiła kaprysy w pokorze, przez wdzięczność za to iż Pepi było teraz weselej i lepiej na świecie. Rolina niekiedy była tak na nią łaskawą, że ją obdarzała sukienkami, których sama nosić nie chciała.

Po wesołych do zbytku, przychodziły na nią dnie czarne, pełne obawy, przeczuć złowieszczych, żalów po uchodzącej młodości. Paroksyzmy te ustępowały potem i Rolina odzyskiwała śmiałość i wiarę w siebie. W ogóle, starała się być poważną, usiłowała być ostrożną, i grała rolę osoby bardzo dystyngowanej, ze znakomitym talentem.

Przy stole trafiali się sąsiedzi usiłujący zawiązać rozmowę, zrobić znajomość. Przesładowano ją ciekawemi i ognistemi wejrzeniami, od których broniła się chłodem i majestatem...

Przez dni kilka nawet nie raczyła przemówić do nikogo.

Nadjechał kapitan von Stilstein.

Stosunek z nim przyjacielski był zupełnie wyjątkowym; szlaski junkier nie kochał się, nie zapalał, znajdował przyjemność w obcowaniu z Roliną, i nie pragnął nic więcej.

Rolinę w początku to dziwiło, potem trochę drażniło; w ostatku musiała się z tem pogodzić, chociaż uważała to za obrazę majestatu swego, że przypuszczony do poufałego oglądania jej oblicza, zupełnie głowy nie stracił.

Było to dla niej zagadką,—ale od czegóż Stilstein był prusakiem? Jakim go porzuciła w Berlinie, takim zupełnie stawił się w Wiesbaden. Nie mówił o doznanej tęsknocie, nie zaczepił nigdy regestru sentymentalnego...

Kapitan paniom przydał się bardzo. Znał dobrze Wiesbaden i miał mnóstwo znajomości; ale wstrzemięźliwym był w przedstawieniu ich Rolinie. Sam służył im bardzo grzecznie.

Odbywano wycieczki w okolice, przechadzki po parku. Rolina przeżywała nudy... Właśnie w tej chwili przełomu, gdy one grozić się zdawały, dnia jednego w ogrodzie pułkownikówna ujrzała idącego naprzeciw siebie Adama Morimera.

Zapomniała była prawie zupełnie o tym swoim nadwornym poecie, i sama jeszcze nie wiedziała jak go teraz ma przyjmować, na jakiej z nim być stopie, gdy Adam zbliżył się i z wyszukaną ale chłodną grzecznością, zapytał, witając:

— Jakim szczęśliwym trafem ją tu znajdował?

W tonie i obejściu się z nią, było ze strony Morimera, zmiana wielka. Wyglądał też cierpiący, mizerny, smutny—ale spokojny. Zatapiając w nim wzrok Rolina, myślała że spotkanie nie było przypadkowem, a chłód pewno udanym. Wierzyła w to mocno że miłość jej oczyma zapalona zgasnąć nie mogła.

Na zapytanie, trochę szydersko odpowiedziała.

— Dziwna to rzecz że będąc razem w Wiesbaden, nie wiedzieliśmy o sobie?

— To prawda! — rozśmiał się Adam—ale zkądże ja mógł się dowiedzieć o tem?

— Najłatwiej! z listy podróżnych!

— Czyż pani przypuścić możesz że ja już jestem tak zrozpaczony, że lekturą jej zabawiać się muszę?

Szli dalej razem. Morimer wydawał się jej za mrożonym, tak był obojętnym.

— Dawno pan tu jesteś?

— Od dni kilku.

— Na długo?

— Doprawdy, nie wiem... Jestem w drodze do Włoch i — czekam aż powietrze ostygnie.

Rolina rozśmiała się i szepnęła tak, że on jeden mógł tylko ją usłyszeć.

— Możesz się pan nie obawiać gorąca, tak sam zdajesz się ostygłym.

— W istocie — odparł Adam — pracowałem nawet nad tym, aby się uwolnić od gorączki. W życiu ludzkiem są takie chwile przełomu, gdy się człowiek sparzy... Traci się może trochę, ale i zyskuje niemało... Jestem właśnie w dobie przerabiania siebie na praktyczniejszego człowieka.

Boehmowa z Pepi poszły przodem, zostali sami. Rolina zwróciła się do niego.

— Nie przypomina to panu przechadzek w parku?

— A! tak! — uśmiechając się rzekł Adam.—Ale od tego czasu ile się rzeczy zmieniło, jak świat inaczej wygląda. Musiałaś się pani nieraz śmiać naówczas ze mnie? Czuję że byłem śmiesznym.

— A dziś jesteś pan — serjo?

— Chcę być przynajmniej.

Pułkownikówna zwróciła oczy ku niemu, aby spotkać wejrzenie, ale Adam szedł wzrok wlepiwszy w ziemię. Gniewało ją to zuchwalstwo.

— A więc, nareszcie, upragniona podróż do Włoch przychodzi do skutku?—odezwała się Rolina.

— Z wielką zawsze widzenia ich żądzą...

— Cóż teraz górę wzięło? Poezja czy sztuka?

— Jestem właśnie na rozstajnych drogach—odparł Adam zawsze spokojnie.—Ani słowem ani pędzlem nie mogę wylać całej mojej duszy... oboje dla mnie równie jest trudnem... Któż wie? zostanę może na zawsze jednym z tych co myśl swą z sobą niosą do grobu, wcieloną jej nie mając siły.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

zniesieniem zasady nieusuwalności senatorów, 27 za zniesieniem prezydentury, 198 za utrzymaniem pokoju, 123 za utrzymaniem wolności prasy i zgromadzeń, 157 za wolnością stowarzyszeń, 140 za rozdziałem kościoła i państwa.

Izba deputowanych przystąpiła do rozpraw budżetowych. Przy rozprawie nad budżetem wyznań deputowani Roche, Madier de Montjau i Boysset domagali się natarczywie zniesienia konkordatu; biskup Freppel dowiódł, że konkordat był wynagrodzeniem kościoła za konfiskatę dóbr duchownych przez wielką rewolucję. Rząd oświadczył się bezwzględnie przeciw zniesieniu konkordatu. Ponieważ lewica radykalna postanowiła zażądać rewizji konstytucji, p. Duclerc przygotowywa się do postawienia z tego powodu kwestji gabinetowej. Dosyć sympatyczne przyjęcie, jakiego w obu izbach doznało oświadczenie rządu, może służyć za wskazówkę, że co najmniej do nowego roku żywot „gabinetu wakacyjnego“ jest zapewniony.

Półurzędowy *Diritto* włoski podaje ostateczny rachunek siły stronnictw w świeżo wybranej izbie włoskiej. Zasiada w niej 290 członków lewicy ministerjalnej (we Włoszech lewica jest rządową!), 140 umiarkowanych i zwolenników zjednoczenia lewicy z zachowawczą prawicą, 17 stronników Nicotery (partja wojskowa) i 21 radykalistów. Nareszcie Włochy nawiązały znowu prawidłowy stosunek dyplomatyczny z Francją. Gazeta urzędowa ogłosiła już nominację jenerała Menabrei na posła włoskiego w Paryżu, a równocześnie *Journal officiel* ogłosił nominację pana Decrais na posła przy Kwirynale.

Usiłowane d. 12 b. m. w Dublinie zamordowanie sędziego Lawsona rzuci pewne światło na zamach w parku Fenix, którego ofiarą padli w maju r. b. Kawendish i Bourke. Pochwycony zbrodniarz Patryk Delanay, stolarz z zawodu a fenista z barwy politycznej, miał, jak się z pierwszego śledztwa pokazuje okazywać, pewne stosunki z mordercami ówczesnymi.

Król Milan serbski po rozbiciu się rokowań z Risticzem rozpoczął dnia 12 b. m. podobneż rokowania z naczelnikiem stronnictwa radykalnego p. Pasiczem, ofiarując mu inne miejsce w rządzie, jeżeli zrzecze się w imieniu swej partji rozkładczych nurtowań w duchu politycznego radykalizmu i poda rękę do zgody z dzisiejszym gabinetem. Dnia 25 b. m. zbiera się skupczyna serbska.

W Filipopolu wybuchły rozterki z powodu gorączkowego krzyżowania się wpływów angielskiego i rosyjskiego. Lord Dufferin przed zdaniem się na swój nowy parlament w Egipcie, przesłał list do gubernatora wschodniej Rumelji, Aleka baszy, wyrażający mu zadowolenie rządu angielskiego z lojalności i energji, z jaką odpiera działalność rosyjskiego rezydenta p. Kerbela, który według lorda Dufferina usiłuje okiełzać obradujące obecnie w Filipopolu zgromadzenie prowincjonalne.

Br. Z.

Z prasy rosyjskiej.

Tak rzadko od pewnego czasu spotykamy się w prasie rosyjskiej z słusznemi o naszych stosunkach głosami, iż z całą skwapliwością notujemy dziś pojawienie się w dzienniku *Russkaja myśl* szeregu artykułów, traktujących o rozwoju tak poglądów naszych, jako też umysłowej naszej pracy w ciągu lat ostatnich.

Autor „Polskich listów“ stoi na gruncie rzadkiej niestety zupełnie objektywnej obserwacji. Przedewszystkiem zwraca on uwagę swoją na objaw, wyróżniający w obecnej chwili społeczeństwo nasze niemal z pomiędzy wszystkich innych. „Dlaczego—pyta—pozytywny, postępowy kierunek myśli, który tak zapanował w nowożytnych literaturach, a w szczególności w rosyjskiej, nie znalazł dla siebie w polskiej odpowiedniego i przyjaznego gruntu? Dlaczego tak trudno myśl polską wykoleić z tradycyjnej drogi, oderwać ją od tej czci dla wiecznie tych samych ideałów? Dlaczego takie nawet gwałtowne i nieustanne wystąpienia i nawoływania postępowej części polskiej prasy dotąd tak mały wpływ wywarły, tak nie okazne osiągnęły rezultaty?“

Autor upatruje—słusznie bardzo—dwie przyczyny tego zamiłowania naszego do wewnętrznej li tylko pracy około własnych potrzeb i celów, tego zamiłowania do tradycją uświęconych zasad. Pierwsza z nich jest ta mianowicie okoliczność, iż podczas gdy w Rosji naprzykład w szeregi ludzi sterujących opinją publiczną, pracujących na polu piśmiennictwa, weszły zastępy nowych całkiem, a stojących dotąd na uboczu umysłów—u nas przeciwnie do chwili obecnej inteligencja czerpie zawsze swe siły z jednej tylko warstwy społeczeństwa. Ztąd też ten brak wszelkiej wybitnej zmiany w kierunku myśli polskich pisarzy i co za tem idzie i całego polskiego ogółu. Drugą przyczyną—są wyjątkowe w dzisiejszych czasach warunki naszego narodowego bytu. Inne społeczeństwa nie zaabsorbowane wyłącznie pracą około podtrzymania własnej, ciągle zagrożonej egzystencji, mogą się łatwiej zwrócić na pole szersze ogólno ludzkich dążeń i trudów. Polacy zaś czują to dobrze, że na chwilę tylko sprzeniewierzywszy się tradycji stracić mogą swą indywidualność, swą charakterystyczną cechę, która uchrania ich tak bardzo od wpływów obcych żywiołów. Muszą tedy oni, nie tyle z przekonania, ile z konieczności trzymać się odmiennego, niżli inne narody, programu społecznej działalności; muszą poprzestać na ciasnej sferze badania siebie samych, swych dziejów, własnych tylko interesów. Wszelkie nowatorstwo, kosmopolityczne ideje już przez to samo nie znajdują wśród polskiego społeczeństwa sympatji i przyjaznego gruntu, że są one z natury rzeczy zbyt dalekie od tego co interesuje ogół. „Co im po uszczęśliwianiu świata, kiedy w obecnej chwili wyłącznie niemal zaprząta ich tylko dobro własnego kraju! Nie możemy mierzyć polskiego społeczeństwa skalą wymagań i potrzeb nietylko naszych ale i europejskich. Chcą oni dowieść całemu światu, że pod względem cywilizacji nie stoją niżej od innych narodów—nie będziemy się z niemi o to spierać—zaznaczamy to tylko, że polskie społeczeństwo jest niepodobnem do innych“.

Wreszcie z tego—w pobieżnych rysach naszkicowanego przez nas rozważania — wyciąga autor wniosek, iż ponieważ tak właśnie na wyjątkowem stoimy stanowisku, przeto ani rosjanie nas ani my ich dokładnie zrozumieć nie jesteśmy zdolni; rosjanom najłatwiej jest pierwsze kroki ku temu zbliżeniu poczynić.

Chwalebne usiłowania.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na obecny stan przemysłu fabrycznego.

Nie oparty na siłach wytwórczych kraju i nie odpowiadający jego potrzebom, wielki przemysł zdradza dość widocznie usiłowania spekulacyjne, na chwilowych upodstawowane zyskach.

Im jednak stan ten głębiej się utrwala, im szersze ogarnia stosunki, wiążąc swe losy z całą ekonomją kraju, tem też staje się groźniejszym, bo przesilenie, jakie kiedykolwiek może nastąpić, musi dotknąć nietylko interesy fabryczne, lecz i w ogóle przemysłowe, a przedewszystkiem i rolnicze, będące podstawą całej naszej produkcji.

Pomimo jednak, że anormalne drogi, po jakich rozwija się wielki przemysł, są aż nadto widoczne, nikt dotąd nie pomyślał o ich prostowaniu; rzeczy więc idą dalej swoim trybem, jak gdyby wszystko było w zupełnym porządku.

Wobec takiej apatji, lub może niepojmowania interesów kraju przez ogół przemysłowców, z przyjemnością notujemy w tem miejscu pierwsze poważne usiłowanie, jakie na tem polu budzić się zaczyna.

Oto grono polskich techników, chcąc przygotować faktyczny grunt dla dyskusji na przyszłym wiecu technicznym, jaki ma się odbyć w 1885 r., postanowiło zebrać szczegółowe dane o przemyśle fabrycznym w kraju naszym. Materjał ten ma być podstawą do opracowania specjalnego referatu o potrzebach przemysłowych kraju, wadach obecnego przemysłu fabrycznego, oraz tych zasobach, jakie umożliwią dalszy rozwój fabryk. Zebrane w ten sposób wiadomości dadzą nam wskazówki, jaka droga rozwoju wielkiego przemysłu najbardziej odpowiada ekonomicznym warunkom kraju.

Każdy przyzna, że usiłowania te są niezmiernie ważne.

Lecz pamiętajmy, że usiłowania te są sprawą inicjatywy prywatnej, podjętej przez grono techników z Królestwa, a głównie przez ich organ—dwutygodnik *Inżenierję i budownictwo*— zebranie więc pożądanego materjału, a więc i urzeczywistnienie usiłowań polskich techników zależeć będą całkowicie od dobrej woli ogółu.

Na chwilę nie przypuszczamy, ażeby cecha prywatna inicjatywy w sprawie wielkiego przemysłu miała być powodem niepowodzenia. W warunkach

---

3)

HISTORJA LITERATURY POLSKIEJ

przez H. Nitschmanna.

(Geschichte der Weltliteratur in Einzeldarstellungen. Leipzig. W. Friedrich. 1882)

POWIEŚĆ.

Po krótkim ogólnym wstępie o powieści powiada autor, że prawie równocześnie z wyższym rozwojem nowelistyki w Anglji i Niemczech rozpoczęło się i w Polsce artystyczne obrobienie tego rodzaju literatury, zwłaszcza w formie historycznego i obyczajowego romansu, dzisiaj w Polsce dział ten jest tak bogato reprezentowany, że zaledwo niżej stoi od Anglji, a ponieważ już feljetony nie wystarczają, więc założono osobne pisma na powieści.

Wspomniawszy „Zwierciadło „Reja, „Dworzanina“ Górnickiego, „Podstolego“ Krasickiego, ks. Wirtemberska, Jana Śniadeckiego i Niemcewicza, bardzo pobieżnie, przechodzi do *H. Rzewuskiego*, z którego „Pamiętników Soplicy“ obszerny ustęp podaje, poczem pochwaliwszy krótko *Ignacego Chodźkę*, zastanawia się nad trojaką działalnością hr. *Fryderyka Skarbka*. W nim nie widzi wyższego talentu, ale uznaje jego dowcip i szczerą naiwność. Nierównie więcej miejsca poświęcił ś. p. *K. Wł. Wójcickiemu*. O *J. Dzierzkowskim* powiada, że „pisał długi szereg romansów, zadziwiających i nęcących prawdą charakterów i piękną architektoniką“. Najwyżej zaś podnosi jego „Uniwersał hetmański“, znany i w Niemczech, a w ogóle twierdzi, że utwory jego przyniosłyby zaszczyt każdej literaturze.

Nie bardzo się unosi nad *M. Czajkowskim*, owszem sądzi, że jeżeli jego „Hetman Ukrainy“, „Stefan Czarniecki“ mogły z początku „zastanawiać jako dziwne zjawiska“, to w zamian pewna monotonność i zawiła dziwaczność odjęły im wdzięk wszelki.

Prostszym i bardziej ludowym wydaje mu się *Walery Wielogłowski*, który umiał dowieść, że i pod grubą sukmaną wieśniaka bije serce szlachetne.

Nieustosunkowane to i nienaleźyte zgrupowanie powieściopisarzy sprawia, iż jednym dostaje się zawiele wzmianki, drugim zamało, innych zaś zupełnie i tutaj autor pomija.

Pominął bowiem Teod. Tripplina, J. Miniszewskiego, Szczęsnego Morawskiego, Ad. A. Kosińskiego, Boguckiego, Marcinkowskiego (Nowosielskiego), Wł. Maleszewskiego, z dawniejszych jeszcze *M. Grabowskiego, Bernatowicza, Massalskiego, Gorczyńskiego (Jadama), Sztyrmera, Placyda Jankowskiego (Johna of Dycalp), T. Szczeniowskiego (Izasława Blepońskiego), Zenona Fisza (Padalice), Juljusza hr. Strutyńskiego* i kilku jeszcze innych najnowszych powieściopisarzy.

W końcu tylko jaknajkrócej wylicza *Antoniego Pietkiewicza (Adama Pługa)*, o którym się wyraża, „że posiada bardzo szczęśliwy talent powieściarski, a romanse jego i nowele należą do najtreściwszych z tego, co się dziś w tym rodzaju ukazuje. Gdy przedstawia charakter ludu w dobrem świetle, to nie w tem tendencyjnem usiłowaniu, iżby poniżyć wyższe klasy, lecz ażeby tym wyższym klasom właśnie pozwolić wglądnąć w duszę ludu“. Wymienia jako najlepsze utwory Pługa: „Oficjalistę“, „Bakalarza“ i „Sroczkę“ jako sielankę.

Za to *Jana Zacharjasiewicza* uważa za nawskroś tendencyjnego pisarza. „Popełnia on przytem ten błąd, że chce w jednem i tem samem dziele być zarazem artystą, moralistą, myślicielem i statystykiem, co przechodzi siły jednego człowieka. Cele też jego refleksyj nie zawsze są jasne“. Chwali jednak „Uczonego“, Sierotę wielkiego świata“, „Sąsiadów“, „Renatę“, jako dzieła psychologa i bystrego spostrzegacza, oraz „Na kresach“. Dziwna rzecz jednak, że kończy przekładem jednej z młodzieńczych poezyj Zacharjasiewicza pt. „Trzy kwiaty“, co naszego czytelnika, znającego Zacharjasiewicza przeważnie jako powieściopisarza a wcale nie jako poetę, co najmniej zdziwieniem ogarnia. Widocznie jednak, autor, doskonały tłumacz i zamiłowany w poezji, puszcza sobie folgę przy każdej nadarzonej sposobności.

O *Kaczkowskim* powiada, że „obok Rzewuskiego i Kraszewskiego żaden inny powieściopisarz nie posiada tyle daru do plastycznego odtworzenia społecznych stosunków przeszłego stulecia, ile ich okazał ten mistrzowski malarz ówczesnej szlachty“. Obok niego stawia *Władysława Łozińskiego*, który w swoich „Czarnych godzinach“ i „Historji siwego włosa“ zręcznem rozdzieleniem światła i cieni, obyczaje czasu maluje. Co do oceny „Czarnych godzin“ pozwalamy sobie wręcz zaprzeczyć autorowi, gdyż widocznie pomięszał on późniejszą powieść Wł. Łozińskiego historyczną z „Czarnemi godzinami“. Za tę jednak historyczną powieść stawia go obok Rzewuskiego. Bardzo też i nader zasłużenie chwali brata jego, przedwcześnie zgasłego, a znakomitego powieściopisarza *Walerego Łozińskiego*.

O innych tak pisze: „Jowjalnie przeciwstawia *Jaxa Bykowski* nowe ze starem na korzyść tego ostatniego. *Wł. Sabowski (Skiba)* stara się w swych

obecnych wiele bardzo kwestyj należy przeprowadzać usiłowaniami zbiorowemi, na drodze starań prywatnych. Ogół, pojmujący dokładnie znaczenie zamierzonej pracy techników naszych, chętnie też odpowie na ich wezwanie. Systematycznie zebrany materjał, podług programu wyżej zaznaczonego, da możność—z jednej strony fabrykantom ocenić obecne podstawy swego bytu, z drugiej ogółowi kapitalistów — poznać niewyzyskane dotąd pole pracy przemysłowej. Wszystkie zaś kwestje, wiążące się z naszym przemysłem, będą mogły być gruntownie przedyskutowane na przyszłym wiecu techników, który, rozporządzając poważnym materjałem fabrycznym—obmyśli środki rozwoju i ochrony przemysłu krajowego.

Tak pojmujemy zamierzoną pracę techników i dlatego też gorąco popieramy ich usilowania.

Pozostaje nam w końcu objaśnić, czego żądamy od ogółu.

Oto redakcia wspomnianego pisma rozseła przy wszystkich czasopismach polskich szematy na ośm rubryk podzielone. Szematy te dojdą zapewne rąk wszystkich, kogo bliżej interesuje sprawa krajowego przemysłu. W ten sposób każda prawie fabryka, każdy zakład, tak duży jak mały, będą opisane w szemacie, którego pojedyńcze rubryki są bardzo szczegółowe i w zestawieniu ogólnem umożliwią podanie ogólnej charakterystyki.

Jeżeli usiłowania techników zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, będzie to wymowny dowód, że ogół nasz interesuje się sprawami ekonomicznemi, że nie jest obojętny na zamiary szersze, których rezultaty praktyczne odrazu ująć się nie dadzą, chociaż są niewątpliwie doniosłe.

Wandalin.

Przeciw zafałszowaniom.

IV.

Usługi, jakie analiza chemiczna oddać może przemysłowi i handlowi, bez porównania większe są od tych, jakie oddaje gospodarstwu domowemu.

Tu nie idzie już o uchronienie od drobnej straty materjalnej skutkiem nabycia funta fałszywego mydła lub kawy, ale o produkty, w których różnica w zawartości jednego lub kilku procentów, tysiące rubli stanowić może; tu też jest rzeczywiste i najszersze pole działalności pracowni analitycznych, mało już bowiem takich produktów przemysłu i artykułów handlu, o których rzeczywistej wartości możnaby się było przekonać bez odpowiednich prób.

Większe zakłady przemysłowe, np. cukrownie, fabryki cementu, wyrobów żelaznych, przędzalnie, farbiernie i wiele innych utrzymują własne pracownie chemiczne, dla próbowania dostarczanych produktów surowych i naozoru nad przebiegiem fabrykacji, ale tysiącami możnaby naliczyć takich fabryk które nietylko. że tego nie posiadają, ale przez cały czas swego istnienia ani razu do pomocy chemika się nie uciekły, nawet w najważniejszych przypadkach, choć pomoc ta nieraz uchronićby je mogła od znacznych strat materjalnych lub wpłynąć na poprawę dostarczanego produktu.

Pozwolę sobie tu również przytoczyć kilka przykładów na poparcie mojego twierdzenia, zaczerpniętych z kilku różnych sfer naszej działalności handlowo-przemysłowej.

Dystylarnie, perfumerje, fabryki wyrobów tabacznych zużywają w znaczniejszych ilościach olejki eteryczne, a głównie olejek różany, którego funt kosztuje obecnie około 160 rubli. Nic więc dziwnego, że tak drogi produkt, sprowadzany z tak daleka, ulega licznym zafałszowaniom, które znakomicie zniżają jego wartość. Miałem sposobność kilkanaście razy analizować sprzedawany tu olejek różany i ani raz nie znalazłem go zupełnie czystym, a często *w połowie* zmięszany z taniemi olejkami. Jakie ztąd straty ponoszą mniej oględni nabywcy takowego, niech sami zechcą obliczyć.

Nafta kaukazka niższego gatunku pali się żółtym i kopcącym płomieniem dla odjęcia jej tej wady i jednocześnie zrównania w ciężarze właściwym z dobrą naftą amerykańską, niesumienni spekulanci mięszają ją w pewnym stosunku z ligroiną; przez ten dodatek nafta staje się niezmiernie łatwo zapalną i sprowadza eksplozje rezerwoarów w lampach.

W Niemczech i Anglji prawem zakazaną jest sprzedaż nafty, która wydziela zapalne pary niżej temperatury 21—23° Celsjusza. Zdarzało mi się napotkać naftę, która wydzielała zapalne pary już przy temperaturze 18° Cel. Ilu pożarów, ilu nieszczęść może być przyczyną taka nafta!

Dostarczany dla jednej z fabryk tutejszych olej maszynowy rzepakowy pomimo obfitego smarowania palił panewki. Dokonany rozbiór chemiczny wykazał, że przyczyną tego był dodatek oleju żywicznego, wynoszący tylko 75% wagi próbowanego oleju. Sprzedawana w handlach tutejszych farbka do bielizny w tabliczkach z napisem „czysty Indigo carmin,“ po największej części złożoną jest z mięszaniny farby niebieskiej anilinowej z gumą arabską.

Sprzedają u nas naczynia żelazne emaljowane tanie i droższe, cóż kiedy emalja tanich zawiera w swoim składzie ołów, a jako łatwo nagryzana nawet przez zwykły ocet, wprowadza trujące pierwiastki do naszego organizmu.

Sprzedają u nas lepszy i gorszy cement, a o zaletach jego wnioskują zwykle nabywcy z renomy fabryki, której etykietą się zdobi. O rzeczywistej atoli jego wartości przekonywają się dopiero po dokonaniu robót, kiedy więc wszelkie reklamacje są spóźnione, a ślepe zaufanie na dotkliwy zawód naraziło. Przyczyną tego bywa, że mniej sumienni pośrednicy mięszają cement z drobno mieloną szlaką (żuzlem), miałkim piaskiem lub innemi taniemi surogatami, które, nie zdradzając się na pozór, znakomicie obniżają jego wytrzymałość.

Wiele fabryk u nas cierpi, że tak powiem, chronicznie, z powodu niedostatku lub złych własności wody. Zwykle bowiem na danej miejscowości zakłada się naprzód fabrykę, w nadziei, że gdzie tylko zacznie się kopać, dokopać się można obfitej wody. Gdy wszystko jest gotowem, przekonywamy się, bądź że woda jest niedostateczną, bądź że jest niezdatną, albowiem osadza wiele kamienia kotłowego lub nagryza blachy kotła parowego, osłabiając jego wytrzymałość. Następują kosztowne poszukiwania wody na głębokościach lub jeszcze kosztowniejsze sprowadzanie jej z dalszych stron. Nieraz całe istnienie zakładu zachwianem jest złemi własnościami tego najgłówniejszego czynnika w przemyśle.

Zdaje mi się, że przytoczona na poparcie mojego pierwotnego założenia spora wiązanka faktów powinna trafić do przekonania nawet najzawziętszego wroga analizy chemicznej, a w dodatku i objaśnić wielu z łaskawych czytelników, jakim sposobem uchronić się mają od szwanku na zdrowiu, wyzysku lub strat materjalnych.

Mało rozwinięty u nas duch stowarzyszyń stanąłby na przeszkodzie zawiązaniu stowarzyszenia przeciw zafałszowaniom na wzór stowarzyszeń istniejących za granicą, które działają z korzyścią dla swych członków, dlatego też nawet projektu takowego nie rzucam.

Ośmielę się tylko udzielić na tem miejscu skromną radę... *Nie ufajmy tyle krzykliwej reklamie, szumnym ogłoszeniom, nizkim cenom i niebywałym okazjom, bo za niemi z pewnością kryje się wyzysk lub nadużycie!* Żądajmy przy nabywaniu towaru pewnych rękojmi, których żaden uczciwy kupiec lub przemysłowiec nie odmówi; a w razie dostrzeżenia, że zostaliśmy niegodnie wyzyskani, nie chowajmy ze wstydem szkody naszej pod korzec, ale na mocy *faktycznych dowodów*, jakich nam dostarczył rozbiór chemiczny, wystąpmy śmiało publicznie, by zedrzeć maskę obłudy i uchronić innych od naszego losu.

Tak postępując, bo tak nam nakazuje obowiązek obywatelski, przyjdziemy z prawdziwą pomocą uczciwemu przemysłowi cierpiącemu pod naciskiem niesumienności i spekulacji i będziemy mieli tarczę *przeciw zafałszowaniom.*

Dr Aleksander M. Weinberg.

AFRODYTA.

O nie wydrą ci, madonno grecka,
Nad tym biednym światem panowania!
Odtrąć starca, co uśmiechem dziecka
Twarz wykrzywia, do stóp twych się słania
I miłości słowa śmie dźwięk pusty
W twarz ci rzucać plugawemi usty!

Ty go odtrąć! Czyliż już w twem pięknie
Niema bóstwa, co czcić siebie każe?
Czy przed tobą nikt już nie uklęknie,
Złotych cielców odbiegłszy ołtarze,
Szlachetnego spragniony zachwytu
W czasach żądz poziomych i przesytu?

O odstąpcie wy daleko od niej,
Wy, co w sług jej stroicie się pierze!
Wy, co „piękna“ oglądać niegodni
Afrodytę chcecie czcić w heterze,
Wy, co burzę krwi i bezwstyd nagi
Chcecie płaszczem osłonić powagi!

Czyście kiedy w myślach ją widzieli
Pod Hellady niebem ugwieździonem,
Hor i Charyt witaną pokłonem,
Wychodzącą na brzeg z wód topieli,
Taką piękną — że ta ziemia cała
Zda się z piękna jej swą piękność brała?

Czy ją kiedy przed oczami macie
Równą bogom, na ołtarzach czczoną?
Nagą — ale w piękna majestacie,
U stóp z wieńcem mirtów, z róż koroną
I w przepasce tej, przed którą męże
Na znak hołdu schylali oręże?

Nie! — nie dla was ona z morskiej piany
Wyszła w krasie nieziemskiej urody —
Dla was tylko Bachus rozpasany
Wciąż gromadzi nowe korowody...

Tłum go wszędzie okrzykami wita:
„Patrzcie — oto władca świata idzie!
Ta bachantka w boskim swym bezwstydzie,
Patrzcie — oto nasza Afrodyta!“

13-go listopada 1882 roku.

Czesław.

---

romansach bawić zwyczajną komicznością“. „Bogaty, przypominający Dickensa, ale często i do cynizmu podniesiony dowcip szyderczy, tryska w dziełach *Jana Łama*“. „Więcej przez swe szkice z podróży, aniżeli przez swe za efektem goniące opowieści zdobył sobie uznanie *Kazimierz Chłędowski*“. „Zrazu przez gwałtem prowadzoną tendencję zaćmiony talent *W. Przyborowskiego*, ukrzepił się w odtworzeniu małomiejskich stosunków, a potem w noweli kryminalnej“. „Mieszkańców oddalonych przedmieści podsłuchał *Bolesław Prus* (Aleksander Głowacki) i przeciwstawia je z humorem filantropa wyższym klasom społecznym“. (Szkoda że autor nie zna Prusa „Opowiadania Stasia“ i innych uczuciowych jego utworów.)

Autor, zadowolony tem błyskawicznem przebieżeniem dziejów powieści i jej twórców, zbliża się ze szczerem namaszczeniem do skreślenia charakterystyki *J. I. Kraszewskiego*, któremu stosunkowo najwięcej poświęca miejsca, a przyznać trzeba, że trafnie i pięknie oddał hołd znakomitemu i najpłodniejszemu naszemu pisarzowi.

DZIENNIKARSTWO.

Po krótkim historycznym wstępie o początkach publicystyki polskiej, którą datuje od „Polskiego Merkura“ z roku 1661, kiedy *Mercurius Polonicus* wydawane było w r. 1698, a nie w r. 1661, autor zaczyna od Warszawy, w której wykazuje cztery wielkie polityczne pisma, trzy kurjery i gazetę świąteczną, trzy pisma ilustrowane wielkie i trzy mniejsze, prócz tego trzy pisma dla kobiet i trzy humorystyczne, dwutygodnik *Niwę*, *Przegląd katolicki* i *Izraelitę*.

Nie daje nam autor żadnej charakterystyki pism wspomnianych. Natomiast o *Bibljotece warszawskiej* czytamy tę dla nas nie nową uwagę: „*Bibl. warsz.* umiała od roku 1841 zachować swoje znaczenie i zapewne niema żadnego ze znakomitszych autorów, któryby w niej nie pracował. Utrzymała się pomimo rozlicznych prądów przeciwnych z zewnątrz idących, pozostała ona na tejże samej wysokości i rozszerzała bardzo zdrowe poglądy o różnych gałęziach umiejętności. Także i krytyka w *Bibl.* znajduje się po większej części w dobrych rękach“.

A dalej: „Drugiem w r. 1876 założonem literacko-naukowem pismem jest *Atheneum*, subwencjonowane przez znanego jako panslawistę (?) prawnego pisarza i krytyka Wł. Spasowicza, a redagowane przez P. Chmielowskiego. Dotąd, ku trzem ideałom które wypisały jako swe godło t. j. do piękna, prawdy i cnoty, dążyło ono z powodzeniem. *Atheneum* i *Bibl. warsz.* współzawodniczą ze sobą w godny sposób“.

Wzmianka ta służyć może zaledwo za informację, ale nie da cudzoziemcowi żadnego wyobrażenia o zaletach i błędach naszego dziennikarstwa, oraz o jego oddziaływaniu na społeczeństwo. Takie zbyt kronikarskie wyliczenie pism i dzienników, tyle zaledwo ma wartości co bibljograficzna notatka. Niewiele więcej dowie się cudzoziemiec o pismach krakowskich, lwowskich i poznańskich.

Powtarzamy jednak, że pomimo tych niedostatków i braków, książka p. Nitschmanna oddaje przysługę literaturze polskiej, gdyż zaleca się bezstronnością, co w cudzoziemcu uznać należy, oraz oczywistą sympatję dla polskiej narodowości. Spodziewamy się też, że p. Nitschmann, tak wyborny tłumacz utworów naszej literatury, na tem dziele nie poprzestanie, ale przysłuży się jeszcze ogółowi czytelników niejedną książką istotnie pożyteczną.

Murro.

KONIEC.

— W nrze 247 *Gazety warszawskiej* i w nrze 248 *Kurjera warszawskiego* zamieszczone zostały artykuły obejmujące wiadomość, że rząd gubernjalny warszawski zezwolił kontynuować w m. Warszawie roboty budowlane do dnia 1-go grudnia r. b. Ponieważ ze strony rządu gubernjalnego żadne pod tym względem nie nastąpiły rozporządzenia, a podług ustanowionego porządku, wstrzymanie robót budowlanych w m. Warszawie z nastaniem zimy zarządza policja warszawska, w skutku szczegółowego za każdym razem zawiadomienia wspomianego rządu gubernjalnego, mając zatem na względzie, że rozsiewanie wzmiankowanych wieści bezzasadnych może wprowadzić w błąd osoby interesowane, z narażeniem je na straty, warszawski oberpolicmajster uważa za konieczne podać do wiadomości powszechnej, że dotychczas ani ze strony rządu gubernjalnego warszawskiego, ani też ze strony policji warszawskiej, żadne rozporządzenia względem wstrzymania robót budowlanych w m. Warszawie miejsca nie miały. (*Gaz. polic.*)

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W *Praw. wiestn.* opublikowany został okólnik p. ministra spraw wewnętrznych, wzywający władze gubernjalne do starania się o ulgi przy opłacie niedoborów gmin wiejskich jedynie w razach wyjątkowych.

= Gazety petersburskie zapewniają, iż w ministerjum oświaty roztrząsana jest kwestja dopuszczania nauczycielek w szkołach ludowych; sprawa ta ma być niezadługo poddana pod opinję kuratorów okręgów naukowych.

= W właściwych sferach podjęto sprawę konieczności zabezpieczenia na przyszłość dozorców więzień od napadów przez aresztantów; również zamierzono zmienić przepisy, dozwalające szyldwachom położyć na miejscu aresztanta, okazującego choćby najmniejsze nieposłuszeństwo.

= Powiększenie liczby tutejszych sędziów pokoju, o co, jak doniosła prasa, poczyniono poważne kroki, ma na ten raz donioślejsze znaczenie. Chodzi bowiem nie o powiększenie liczby sędziów pokoju koronnych, lecz o wprowadzenie instytucji istniejącej w Cesarstwie od chwili wprowadzenia reformy, mianowicie sędziów pokoju honorowych, którzy są obierani na tę godność przez ludność miejscową. Że sędziowie tacy niemałą pomoc nieść mogliby dotychczasowym sędziom pokoju, zarzuconym robotą wskutek nowej zmiany kompetencji sądowej i że nie obciążaliby budżetu ministerstwa sprawiedliwości z powodu honorowego pełnienia swych obowiązków, dowodzi działalność obieralnych sędziów pokoju w Cesarstwie.

= Bank polski, ze względu na podwyższenie składki od ubezpieczeń przez wszystkie towarzystwa asekuracyjne, postanowił z dniem 13 grudnia pobierać od towarów przyjmowanych na skład do magazynów opłatę asekuracyjną podniesioną o 50%; w Warszawie opłata ta pobierana będzie w stosunku 12%, w Łodzi zaś 18% rocznie.

= W tych dniach na kolei fabryczno-łódzkiej dokonywano prób z rusztami pomysłu pułkownika Nikiforowa. Ruszta te, systemu płytowego, zastosowane w parochodach, dawać mają przeszło 20% oszczędności w paliwie. Po dokonanych próbach zarząd kolei łódzkiej powziął podobno myśl wprowadzenia tegoż ulepszenia.

= W dniu 5-ym grudnia r. b. odbędzie się zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

= W zbiorowem podaniu, wystosowanem do zarządu miejskiego, właściciele domów, przy ulicy Wroniej na przestrzeni od Leszna do Żytniej, proszą o postawienie na tej ulicy kilku latarni gazowych, z powodu braku których narażeni są na niemałe niedogodności.

= Sesja zgromadzenia malarzy pokojowych odbędzie się dziś w sali magistratu warszawskiego.

= Miejscowość zwana „Prater“ oddaną została na własność Towarzystwa elżbietanek; urządzony tam być ma lazaret i kancelarja zarządu Towarzystwa.

= Na dzień wczorajszy powołano do superrewizji 103 popisowych, z tych nie stawiło się 26; z liczby przybyłych uznano za zdatnych do służby wojskowej 36, do zapasu armji 2, odesłano do bliższego zbadania do szpitala ujazdowskiego 4, do roku przyszłego uwolniono 23, uwolniono całkowicie 5, przeznaczono do pospolitego ruszenia 7.

= W roku bieżącym szkolnym wakują trzy stypendja dla farmaceutów, uczęszczających do tutejszego uniwersytetu, a mianowicie: imienia Franciszka Sokołowskiego w sumie rs. 40, imienia ś. p. Marji Fabjanowej rs. 40, oraz ś. p. Feliksa Szteyneta w ilości rs. 50; podania zwracać należy do warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego.

= W dniu wczorajszym zmarł ks. Antoni Stępowski, kanonik b. djecezji kaliskiej i lubelskiej, b. dziekan i proboszcz w Łęczycy, ostatnio kapelan w szpitalu św. Łazarza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze rozmaitości dane będą dwie nowości: komedja trzyaktowa Sewera pod tytułem „Świetne partje“, oraz jednoaktowa bluetka Paillerona „Świat zabawy“ w tłumaczeniu E. Lubowskiego.

* Teatr mały daje dziś po raz pierwszy komedję Mosera „Spirytyści“.

* W tych dniach przybywa do Warszawy panna Irma Reichówna, primadonna opery czeskiej w Pradze i niebawem rozpocznie gościnne występy.

* „Carmen“ w przyszłym tygodniu śpiewaną będzie dwukrotnie.

* Dyrekcja teatru krakowskiego nabyła czteroaktową komedję E. Lubowskiego p. t. „Jacuś“.

* Z Petersburga donoszą nam o powodzeniu, jakie zyskała w tamtejszym teatrze polskim młoda warszawianka, panna Marja Pankiewiczówna.

Na rzeczywiste uzdolnienie jej, poparte widocznie sumienną pracą, zwracała już kilkakrotnie uwagę krytyka petersburska.

* Sala resursy obywatelskiej była wczoraj przepełniona publicznością, zainteresowaną udziałem rozgłośnie reputowanego pianisty, p. Alfreda Grünfelda, w wieczorze Towarzystwa muzycznego.

Z pierwszego już numeru programu (trio Schuberta ze skrzypcami i wiolonczelą) można było wnosić, że się ma przed sobą dzielnego wirtuoza.

Śliczne, dystyngowane uderzenie, jasność frazowania, szczęśliwy temperament trzymany w karbach poczuciem rytmu, odrazu uderzyły słuchacza śledzącego w tej poetycznej kompozycji partję fortepianową.

Wykonanie andante F-dur Beethovena zarekomendowały p. Grünfelda, jako pianistę wnikającego głęboko w styl mistrza i oddającego ten styl w całej czystości, prostocie, bez komentarzy nowożytnego smaku, ale też bez archaicznej oschłości.

Była to interpretacja szczera, odczuta przez wykształconego atystę, który w Beethovenie chce znaleźć nie co innego, tylko to co się w nim rzeczywiście znajduje...

Drugi numer złożony z drobniejszych dzieł różnych kompozytorów przedstawił rozmaite momenta talentu koncertanta, uwydatniając przytem jedną ogólną cechę gry p. Grünfelda: artystyczny smak w traktowaniu każdego kompozytora i w oddawaniu jego twórczej indywidualności.

„Bourrée“ Silasa odegrana żwawo i z elegancją, nokturn Szopena interpretowany z uczuciem a bez afektacji, marsz wojenny Schuberta egzekwowany z całym przyborem pierwszorzędnej techniki przedstawiły w ogólnych zarysach indywidualność p. Grünfelda jako wirtuoza i obudziły silne zajęcie tak publiczności jak i krytyki, która spodziewa się w zapowiedzianym na poniedziałek koncercie dzielnego pianisty znaleźć obfity do artystycznych wrażeń materjał.

Poprzestajemy więc obecnie na tej pobieżnej sprawozdawczej wzmiance, zostawiając sobie do tego koncertu przyjemność szerszego pomówienia o wystąpieniach p. Grünfelda, który, jako wirtuoz cieszący się zasłużoną sławą, ma do tego niezaprzeczone prawo.

We wczorajszym wieczorze śpiewała panna Kazimiera Sługocka arję z „Aidy“, oraz dwie pieśni Zarzyckiego i Foerstera.

* Drugi występ p. Adolfa Grünfelda, nadwornego pianisty cesarza austrjackiego, odbędzie się w przyszły poniedziałek w sali resursy obywatelskiej.

* Głośna śpiewaczka Etelka Gerster, mająca uczestniczyć w Petersburgu w koncercie tamecznego Towarzystwa muzycznego, wracając do Wiednia, zawitać ma podobno na dni kilka do Warszawy.

* Z listu prywatnego, otrzymanego z Petersburga, dowiadujemy się, że znany skrzypek warszawski p. Gustaw Frieman, koncertując w petersburskiem „Zebraniu kwartetowem“, zyskał nader życzliwe przyjęcie.

= Jubileusz.

Dwudziestopięcioletnia rocznica piastowania przez prof. Wiktora Szokalskiego urzędu stałego sekretarza Towarzystwa lekarskiego warszawskiego obchodzona będzie uroczyście w sobotę w lokalu tegoż stowarzyszenia.

Przy tej sposobności przemówi obszernie dr Kośmiński.

= O własnych siłach.

Z dobrego źródła dochodzi nas wieść, iż budowa telegrafu na drodze iwangrodzko-dąbrowskiej powierzoną została inżenierowi dróg i komunikacyj p. Ewarystowi Królikiewiczowi.

Dzwony i inne aparaty sygnałowe do tego telegrafu wykonane zostaną w warszawskim zakładzie mechanicznym inżeniera Konrada Pohla i spółki (dawniej Sołczyńskiego).

Cały więc telegraf wykonany zostanie siłami miejscowemi i naturalnie o ile można z materjałów krajowych.

= Z przemysłu.

Dochodzi nas wieść, iż kilku kapitalistów tutejszych wspólnie z obywatelami ziemskimi powzięło myśl założenia towarzystwa akcyjnego, mającego na celu eksploatowanie przemysłu krajowego.

Między innemi, wyżej wspomniane towarzystwo nabywa kilka kopalni węgla, a jednocześnie zakłada na Kujawach wielką cukrownię i rafinerję, do produkcyj których towarzystwo założyć chce wielkie plantacje buraków.

= Nowa fabryka.

W Warszawie powstać ma wkrótce fabryka lodu sztucznego.

Fabryka ta, urządzona na wielką skalę, produkować na godzinę 1,500 kilogramów lodu zamierza.

= Ruch budowlany.

Ruch budowlany w naszem mieście już ustaje.

W wielu budowlach rozpoczętych i pod dach wyprowadzonych zaniechano roboty w zupełności, w innych pracują jeszcze wewnątrz przy zakładaniu podłóg, okien itp.

Wielu też właścicieli domów zgłasza się do wynalazców sposobów osuszania murów, którzy nastarczyć nie mogą zamówieniom.

Ciekawem jest tylko, czy osuszanie takie okaże się wystarczającem i czy mieszkania w takich nowych osuszonych domach nie będą wilgotne?

= Z bruku.

Jesteśmy proszeni o zwrócenie uwagi zarządu tramwajowego na to, iż niektórzy woźnice przed puszczeniem konia w bieg nie podnoszą hamulca.

Skutkiem tego biedne zwierzę narażonem bywa na niepotrzebne wysiłki, co w rezultacie i na inwentarz towarzystwa niekorzystnie wpływa.

= Amatorowie ślizgawki.

Amatorowie ślizgawki doznali wielkiej radości.

Oto dziś rano przedstawił się ich oczom widok ściętej mrozem sadzawki w ogrodzie Saskim i pokrytego lekką lodową skorupą stawku łazienkowskiego.

Sezon łyżwiarski zacznie się wkrótce.

= Roztargnieni.

W pierwszych dniach tegorocznych słót jesiennych, pan S., mieszkaniec ulicy Hożej, wyszedłszy z domu wieczorem, sięgnął do kieszeni po rękawiczki i przytem wyrzucił chustkę od nosa.

Spostrzegłszy ją leżącą na ziemi, w mniemaniu, że ktoś z przechodzących upuścił, podnosi i pyta czyja to zguba.

Wtem, odwraca się jedna z pań obok niego przechodzących, przyjmuje tę niby zgubę z rąk jego, a podziękowawszy grzecznym ukłonem, idzie w swoją stronę.

Doszedłszy do Nowego-Światu, pan S. uczuł potrzebę chustki, a nie znalazłszy jej w kieszeni, domyślił się, że ukłon i podziękowanie owej pani udzielone mu zostały za jego własną chustkę, której wszakże te oznaki grzeczności zastąpić mu na razie nie mogły.

Tegoż samego wieczora pan J., bliski krewny pana S., mieszkający przy ulicy Zakroczymskiej, powracając do domu, dla zabezpieczenia się od kataru przy przejściu przez ćwierćłokciową warstwę błota na Starem i Nowem Mieście, kupił na Krakowskiem Przedmieściu lekkie gumowe kalosze, a brocząc w nich po błocie, uczuł nagle jakiś chłód prawej nogi.

Będąc pewnym, że kalosz z tej nogi zsunął się, wraca dla odszukania go, a gdy to okazało się daremnem, dla zapewnienia obu nogom jednostajnej temperatury, zrzucił w gniewie kalosz z lewej nogi, przybywa do domu, gdzie spostrzegł dopiero, iż kalosz na prawej doskonale się trzyma.

Tak więc jeden pozbył się chustki, a drugi kaloszy, obadwaj jednak nie chcą przystać na to, że przyczyną tych strat było roztargnienie.

= Niepotrzebne konkury...

Pan X. dobiegłszy lat marcowych zapragnął tymczasem rozweselić starość.

Wyciągnął tedy zmurszałą dłoń po młodą panienkę, której serce należało do kuzynka, również jak i ona młodego.

Ojciec wszelako, racjonalista, przyjął pana X. i oznaczył termin stały na urzędowe oświadczenie.

Adonis doletni przybył wprzeddzień i zanocował, gotując się w marzeniach sennych do jutrzejszego występu.

Aliści rano budzi się i obok fraku, oraz innych przyborów nie znajduje najpotrzebniejszych do swej tualety szczegółów.

Mam dnugie w kuferku... pomyślał.

Lecz i kuferek znikł.

Oburzony pan X. cichaczem wyjechał, domyślając się figla kuzynka, który w zeszłym tygodniu połączył się z ukochaną, odesławszy niefortunnemu rywalowi przez pocztę uronione rzeczy.

= Ospa.

Groźna ta epidemja, liczne ofiary głównie z grona dzieci zabierająca, w ostatnich czasach zaczęła się wzmagać.

Oprócz pojedyńczych wypadków, w dniu wczorajszym zachorowało w jednym z domów pod nr. 8 przy ulicy Bugaj aż... ośmioro dzieci!

= **Wypadki.**

* Na placu Grzybowskim czeladnik piekarski Abraham A. pokłóciwszy się z niewiadomym z nazwiska człowiekiem począł go lżyć i okładać kijem.

Bójce jak zwykle przypatrywały się tłumy gapiów.

Gdy wreszcie nadbiegła policja dla przywrócenia porządku, A. pobił policjanta.

Ledwo go aresztować zdołano.

* Około rogatek powązkowskich koń rozbiegany wpadł na wóz tramwajowy nr 4.

Jadący na koniu żołnierz spadł i potłukł się silnie.

* Stróżowi domu nr 4, przy ulicy Nowopróżnej skradziono zegarek srebrny i trochę pieniędzy.

= Dobroczynność w Łomży.

Niedawno założone w Łomży Towarzystwo dobroczynności rozwija się coraz pomyślniej.

W obecnej chwili środki tego Towarzystwa tak już wzrosły, iż może ono utrzymywać 25 starców i kalek.

W roku przyszłym otwarta będzie ochrona dla dzieci.

Fundusze Towarzystwa tworzą się ze składek członków i wpływów z przedstawień, oraz z ofiar zbieranych po domach, co daje codziennie od 4 do 5 rs.

= Przykre położenie.

Rolnicy stopniccy skarżą się na przesilenie w handlu zbożowym.

Ceny ciągle spadają, a kupców jak niema, tak niema.

Czy tylko w stopnickiem daje się czuć taki stan rzeczy?

Podobna skarga dochodzi nas i z lubelskiego...

Wartoby pomyśleć o środkach zaradczych wspólnemi siłami, przez zakładanie stowarzyszeń.

Hrubieszowskie dało już początek, lecz dotąd jakoś nie słychać o naśladowcach.

A jednak z tego przykrego położenia bezczynność ziemian naszych nie wyprowadzi!

= Przyczynki historyczne.

Kaliszanin drukuje obecnie interesujący zarys dziejów gminy izraelskiej w Kaliszu, skreślony przez p. Adama Chodyńskiego.

Rzecz oparta na dokumentach przeważnie już drukowanych, zasługuje jednak na uwagę, jako systematyczny zbiór rozproszonych dotąd materjałów.

Więcej takich przyczynków!

= Z jarmarku.

W dniu 13-ym b. m. odbył się w Kaliszu doroczny walny jarmark.

Zjazd był bardzo ożywiony.

Zapewne w przewidywaniu ostrej zimy, kożuchy miały znaczny odbyt.

= Jubilat.

W dniu 27-ym z. m. obchodzono w Białymstoku 25-letnią rocznicę nauczycielskiej pracy Karola Czechowicza.

Jubilat od lat ośmnastu wykładał w szkole miejscowej nauki ścisłe i zostawił w sercach uczniów uczucia głębokiego uznania.

W karjerze piśmienniczej odznaczył się Czechowicz wielu pracami specjalnemi.

Był on wynalazcą przyrządu do mierzenia sił i ujawniania fałowań cząstek eterycznych powietrza.

W 1860 wykładał Czechowicz fizykę w Kazaniu, w 1876 r. jeździł jako delegat na wystawę do Londynu, celem rozpatrzenia działu narzędzi fizycznych.

= Komunikacja.

W tych dniach rozebrano most łyżwowy na Wiśle pod Włocławkiem.

Komunikacja między obydwoma brzegami do czasu zamarznięcia rzeki utrzymywaną jest przy pomocy promu.

= Niezwykła śmiertelność.

Parafja Jelonki, w powiecie ostrowskim, liczy 3,480 mieszkańców.

Od nowego roku do 1 listopada zmarło tu 244 osób, czyli 7%.

Jest to niesłychanie wysoka śmiertelność, tem dziwniejsza, że nigdy dotąd w równie silny sposób nie występowała.

Dawniej umierało w Jelonkach 80—100 osób rocznie.

Wartoby zwrócić bliższą uwagę na przyczyny tej istotnej klęski.

= Kradzieże w Łodzi.

Tameczny organ uskarża się, iż od pewnego czasu zaczynają się coraz częściej wzmagać w mieście wypadki kradzieży.

Rzezimieszki wybierają sobie za plac operacyj sklepy z materjałami, z których zabierają przeważnie korty grube, zimowe.

W tych dniach np. z jednego z magazynów przywłaszczyli sobie towarów za 1,200 rs.

= Zniknięcie.

W tych dniach znikł w Łodzi jeden z lekarzy tamecznych, zostawiając pismo nie dające wszakże wskazówek dokąd udać się zamierza.

Dotąd nie ma o nim rodzina żadnej wiadomości.

= Smutne wypadki.

Przed kilkoma dniami we wsi Maryanki, pod Częstochową, pozostawiono w domu, bez opieki starszych, czteroletnią Marjannę Szymaczek.

Biedne dziecko, zbliżywszy się do pieca, objęte zostało płomieniami i wkrótce leżało bez duszy.

Takąż śmiercią zginęła w sąsiedniej wiosce trzyletnia Antonina Kucharska.

A ochrony wiejskie?

= Przykry wypadek.

Niedawno wybuchnął pożar w bliskości Ostrołęki, w zabudowaniach gospodarskich w Łasku.

Ostrołęcka straż ochotnicza skutecznie przyczyniła się do stłumienia ognia.

Po ugaszeniu jednak znaleziono w stodole spopielone zwłoki włościanina, który, śpiąc tu zwykle na słomie, nie zdążył uciec przed ogniem...

Ze świata.

✕ **Nowe odkrycie w chemji.** *Przegląd lekarski* zamieszcza na czele ostatniego numeru wiadomość o świetnem odkryciu, uczynionem w zakresie niezmiernie ważnej analizy jednego z kwasów organicznych, przez rodaka naszego, dra Jana Horbaczewskiego, asystenta w pracowni prof. Ludwiga w Wiedniu. Osobiście prof. Ludwig doniósł dnia 3-go b. m. lwowskiemu Towarzystwu lekarskiemu o świeżem tem odkryciu i nazwał je „pamiętnem, oraz posuwającem naprzód naukę." O rozwiązanie tego zagadnienia silili się napróżno pierwszorzędni chemicy, jak: Liebig, Strecker, Bayer, Kolbe, a przedewszystkiem Wöhler. Towarzystwo lekarskie w Krakowie, uchwaliło przesłać doktorowi Horbaczewskiemu, którego nazwisko obiega w tej chwili świat cały, dyplom na członka korespondenta i wyrazić mu powinszowanie z powodu świetnego jego odkrycia.

✕ **Kwartet polski** smyczkowy, mający grać przeważnie utwory kompozytorów polskich po różnych stolicach Europy, usiłuje złożyć we Lwowie p. Tyberg, młody i utalentowany skrzypek.

✕ **Ordęga.** W czasopiśmie *London telephone* znajdujemy sylwetkę dwóch polskich dyplomatów, msgr. Czackiego i Ordęgi, posła rządu francuskiego przy cesarzu marokańskim, obiedwie nadzwyczaj pochlebne dla naszych rodaków.

✕ **W Baku** na Kaukazie urządzono dla kolonji polskiej kaplicę katolicką, którą zarządza sprowadzony z Odesy ks. Dubkowicz. Obecnie rząd udzielił zapomogę na budowę kościoła, wskutek czego hojnie posypały się składki w Petersburgu i w Moskwie.

✕ **Kwestja żydowska...** *Schmeizners Internationale Monats-Schrift* podaje mnóstwo luźnych materjałów do stosunku ludności chrześcijańskiej oraz żydowskiej w Królestwie polskiem i guberujach zachodnich.

✕ **Goście.** Z pism nowojorskich dowiadujemy się, iż wkrótce wyruszy z Ameryki do środkowej Europy wyprawa z zamiarem zwiedzenia całych Niemiec, Francji, oraz Austrji. W program wchodzą i... odwiedziny Warszawy!

✕ **Nowe czasopismo.** W Paryżu od zeszłej soboty zaczął wychodzić nowy tygodnik: *La revue du Samedi.*

✕ **Ważenie dzieci.** W Paryżu utrzymuje się ciągle zwyczaj przeważania dzieci w pewnych perjodach czasu. Znaleźli się nawet przedsiębiorcy, którzy w oznaczonych im dniach przychodzą do domu dla sprawdzenia, czy mały obywatel lub obywatelka świata zwiększa lub zmniejsza ciężar swego ciałka. W niektórych rodzinach zaprowadzono na ten cel swoje własne, „familijne" wagi.

✕ **Sensacyjnym wypadkiem** w Paryżu jest podpalenie przez młodego księcia Polignac domu jego ojca! Przed sędzią młody książę przyznał się do winy, powiadając, iż chciał się tym sposobem zemścić na ojcu za to, że mu nie chciał dać pieniędzy...

✕ **Gounod** ma podobno zjechać do Petersburga w celu osobistego kierowania swojem oratorjum „*Rédémption.*"

✕ **Firma Breitkopf i Härtel** rozpocznie w roku przyszłym wydawnictwo wszystkich dzieł najsłynniejszego belgijskiego kompozytora, twórcy, rzec można, opery komicznej, Andrzeja Grétry. Pomnikowe to wydawnictwo ukończone zostanie w 1893 roku. Grétry, jak wiadomo, urodził się w 1741 r., zmarł zaś w Paryżu 1813 roku.

✕ **Jasnowidząca.** Niejaka panna Altmann, produkująca się obecnie w Monachjum, ściąga do teatru tysiące widzów, nie mogących dotąd wpaść na rozwiązanie zagadki szczególniejszego rodzaju jasnowidzenia — czy.. oszukaństwa. Piękna Sybilla zgaduje naprzykład najdokładniej liczbę kart trzymanych w ręku którego z widzów, czyta zamkniętą książkę, wymienia nazwiska znajdujące się na setce biletów wizytowych, rzuconych bezładnie w głąb kapelusza, opowiada treść notatkowej książeczki, znajdującej się w kieszeni jednego z panów i t. d. Zdarzyło się właśnie niedawno, iż jeden z dowcipnisiów czy też sceptyków, rzucił pomiędzy zbierane wśród publiczności wizytowe kartki, afisz berliński znaleziony przypadkowo w kieszeni. Jest tam program wystawy jakiejś obrazów — odrzekła p. Altmann — przedstawiają one krwawe sceny wojenne, a umieszczone są w Berlinie, w salonie Krolla." Jakoż istotnie był to afisz wystawy Wereszczagina. Musi być w tem coś — nieprawdaż? ale co?!

✕ **Wystawa obiadów.** W Hamburgu powstała myśl urządzenia międzynarodowego popisu... kulinarnego. Do wyścigu stanie kuchnia francuska, włoska, angielska, polska, amerykańska, południowo- i północno-niemiecka. Jako materjał wejdą przyrządy kuchenne, piece i sprzęty, następnie konserwy i wędliny, konfitury i marynaty, wreszcie bibljoteka dzieł kulinarnych. Przysięgli oprą zdanie swoje na pozytywnych danych, gdyż każda kuchnia przygotuje obiad podług wzoru z góry obmyślanego. Do grona biegłych należy lekarz i ekonomista, celem związania opinji przysięgłych z kwestją hygieny i kosztu. Wiadomość podaje *Hamburger Correspondent*, jako projekt bliski urzeczywistnienia.

✕ **Konkurs sui generis.** Komitet zarządzający doroczną wystawą ubrań damskich w Humphray-Hall w Londynie, rozpisał konkurs, nagradzający 50 funtami szterlingów, najracjonalniejszy, najzdrowszy i z wymaganiami estetyki najzgodniejszy kostjum. Ubranie przedewszystkiem powinno pozostawiać ruchom wszelką swobodę, nie naciskać szczególnie którego z członków, nie ważyć wiele i jednoczyć w sobie piękność formy z wygodą. Że strój podobny może powstać w ludzkiej wyobraźni — nie wątpimy; ale nie trzeba być wielkim pesymistą, by wątpić czy też wejdzie w modę...

✕ **Organizm bez śledziony.** Przy obdukcji zwłok zmarłej przed kilkoma dniami w peszteńskim szpitalu św. Rocha 70-letniej kobiety, wyrobnicy, okazało się, iż nie posiadała ona wcale śledziony. Stwierdził to profesor Scheuthauer, który zarazem przyszedł do przeświadczenia, iż śledziona w organizmie tej kobiety nie została z czasem zniszczona, np. skutkiem choroby, ale w ogóle nie istniała nigdy...

✕ **Armata,** jako instrument muzyczny, użytą była po raz pierwszy w koncercie urządzonym z rozkazu elektora saskiego, Jana, w Dreznie, 13-go czerwca 1615 roku. Udział w nim wzięło 1,495 osób, nie dziw więc przeto, że chcąc zapanować jednym odgłosem nad wrzawą tak potężnej orkiestry, musiano zwykłe talerze zastąpić moździerzowemi wystrzałami. W ostatnich czasach powtórzono toż samo w Bostonie, podczas znanych festynów 1869 i 1872 roku.

✕ **W wodzie.** Kapitan Webb, który założył się, iż w wodzie przesiedzi 100 godzin, z dwiema przerwami 15 minutowemi dla przyjęcia posiłku, wygrał stawkę! Rzecz rozstrzygnęła się w Bostonie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

(445) Ignacy Czeczott k. 50.

Na pomnik Mickiewicza.

(443) Uczniowie klasy 6 gim. V rs. 1 k. 27.

— (441) Rs. 1 k. 70 pozostałe z kupna biletów na „Carmen" a nieprzyjęte przez państwa W. i panią M. W. z ul. Chmielnej, przeznacza na wpis dla niezamożnego ucznia. *J. G.*

W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-tej rano, w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie, pobłogosławionym został związek małżeński przez Jks. Piotra Kubarskiego, zawarty między panem Elsner-Podobalskim Wojciechem, urzędnikiem drogi żelaznej w.-w. i w.-b., a panną Zglińską Marją. —3596—

W dniu 4-tym b. m. pobłogosławiony został przez Jks. Zbroskiego, proboszcza parafji Warka, w asystencji Jks. Kisielskiego, proboszcza parafji

Boglewice i Jks. Kryńskiego, proboszcza parafji Sobikowa w grójeckiem, związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem Przybyłko, właścicielem dóbr Grobice pod Górą Kalwarją, synem Ludwika i Zofji z Pawlikowskich, z panną Wandą Hubianką, córką Mieczysława, właściciela dóbr Nowawieś, sąsiada papa młodego, i Emilji z Krzywoszewskich.

Ślub odbył się w Nowejwsi, o godzinie 6-tej wieczór, w miejscowej pobliskiej kaplicy, w bardzo pięknem położeniu stojącej.

Po zebraniu się rodziny i wszystkich zaproszonych w Nowejwsi, cały orszak weselny udał się w powozach do kaplicy, bogato i gustownie kwiatami ubranej i rzęsisto oświetlonej. Cała piękna droga drzewami wysadzona, do kaplicy wiodąca, oświecona różnokolorowemi lampionami, i służba właściciela na koniach, z kagańcami, towarzysząca powozom, nader piękny i malowniczy widok przedstawiały.

Do ołtarza prowadziły pana młodego: panna Izabella Hubianka siostra panny młodej, i panna Julja Suska; zaś pannę młodą: pan Włodzimierz Huba, brat jej, i pan Władysław Przybyłko, brat pana młodego.

Od ołtarza zaś odprowadzały pana młodego: panie: Emilja z Krzywoszewskich Hubowa i Antonina z Trąbczyńskich Suska; pannę zaś młodą, jaśniejącą wdziękami i młodością: wuj jej, p. Dominik Krzywoszewski i stryj p. Stanisław Huba.

Po skończonym obrzędzie, wszyscy zaproszeni udali się do rodziców panny młodej, znanych w całej okolicy z gościnności i uprzejmości, gdzie oczekiwała suta wieczerza; zebrani składali rodzicom, starym zwyczajem, z chlebem i solą oczekującym oraz państwu młodym serdeczne życzenia, wznoszono następnie liczne toasty, z których kilka wierszem, a ochocze tańce przeciągnęły się do rana.

Szczere też z naszej strony szczęść Boże młodej parze! —927—

Nekrologja.

† Ś. p. Teresa z Pinkowskich **Dzierżanowska,** żona b. oficera b. wojsk polskich i b. urzędnika, przeżywszy lat 78, w dniu 14 listopada r. b., opatrzona św. Sakramentami, zmarła. Pozostali mąż, synowie z żonami, wnuki, wnuczki i prawnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski, w dniu 17 b. m., w piątek, o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające. —3651—

† Ś. p. Julja z Barczewskich **Malczowa,** opatrzona św. Sakramentami, w dniu 14 b. m., po krótkiej chorobie, w wieku lat 65, życie zakończyła. Nabożeństwo żałobne zgodnie z życzeniem ś. p. zmarłej odbędzie się w kościele powązkowskim w dniu 17 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na miejscowy cmentarz do grobu familijnego. Na smutne te obrzędy pozostały syn zaprasza familję i życzliwych. —3653—

† W dniu 16 b. m., powiększył grono aniołków Apolinary **Ulasiński,** syn Romualda i Heleny z Zaleskich, przeżywszy rok jeden i miesięcy dziewięć. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 60, przy ulicy Chmielnej. —3657—

† W piątek, dnia 17 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Jana **Keniga,** b. dyrektora głównego kolei petersbursko-moskiewskiej, zmarłego w dniu 17 listopada 1880 r. w Petersburgu.

† Jutro, w piątek, dnia 17 listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, za spokój duszy ś. p. Konstantego **Musiałowicza,** na które pozostała wdowa wraz synem zaprasza krewnych i znajomych. —3652—

† W piątek, dnia 17 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej odprawioną zostanie wotywa żałobna, jako w dzień imienin ś. p. Salomei z Witanowskich **Rutkowskiej,** wdowy po gubernatorze, na którą pozostałe siostry i siostrzenica zapraszają. —3650—

† W dniu 17 b. m., w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Róży z Szemplińskich **Heryng,** odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka zaprasza krewnych i znajomych. —3644—

† W dniu 17 b. m., w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedm., o godzinie **10 i pół** zrana, za dusze ś. p. Jana i Wiktorji z Wilczewskich małż. **Płonczyńskich,** na które pozostały syn, córka i wnuki zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. —3646—

† Dnia 18 b. m., jako w piątą bolesną rocznicę skonu ś. p. Karoliny **Zejdler,** odprawi się wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9 i pół** zrana. —3641—

† Dnia 18 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Grzywińskiego,** budowniczego, odprawioną zostanie w kaplicy Matki Boskiej, w kościele św. Krzyża, msza żałobna, na którą pozostała żona wraz z synem zaprasza życzliwych i przyjaciół. —3635—

† W sobotę, dnia 18 listopada, jako w wigilję imienin w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Schwartz,** b. urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, na które w głębokim smutku pogrążona żona z dwojgiem dzieci, bratem i siostrą zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3658

Z Cesarstwa.

Petersburg 14-go listopada. — Gazeta *Zarja* donosi o malwersacji, zasługującej na uwagę nie tyle z powodu wysokości sprzeniewierzonej sumy, ile ze względu na osobistość, która się dopuściła malwersacji. Członek rady ziemskiej w Berdjańsku, duchowny nazwiskiem K., otrzymał od rady kwotę 4,500 rubli na kupno domu na pomieszczenie szpitala i po upływie dopiero kilku miesiący na wyraźne zapytanie rady oświadczył, że domu nie kupił, gdyż pieniądze miały mu być ukradzione. Nie bacząc na takie tłumaczenie, ziemstwo postanowiło rozpocząć przeciw winnemu proces kryminalny.

Petersburg 14-go listopada.— Wiedeński korespondent *Gołosa* w ostatnim liście swoim między innemi pisze: „Oświadczenia złożone przez cesarskiego ministra finansów w budżetowej komisji węgierskiej delegacji w przedmiocie Bośnji, wyświetliły nakoniec do pewnego stopnia położenie rzeczy, które rząd dotychczas starał się ukrywać. Kallay miał dość odwagi aby powiedzieć, że powstanie w Hercegowinie wywołane zostało przez wpływy i postrachy zewnętrzne. Wobec zapewnienia jego kolegi hr. Kalnokyego, że Austrja znajduje się w przyjaznych stosunkach ze wszystkiemi mocarstwami, minister z niezmierną delikatnością odniósł owe „zewnętrzne wpływy" do samego tylko Czarnogórza, ale oświadczył, że te wpływy zmuszają Austrję do utrzymywania jeszcze przez długi czas w zajętych prowincjach znacznej liczby wojsk. Pomimo dobrego attestatu wydanego przez p. Kallaya Rosji i Serbji w sprawie powstania hercegowińskiego, można przecież twierdzić, że p. Kallay godził w Rosję, obwiniając Czarnogórze o popieranie powstania przeciw Austrji."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Kraków 14-go listopada.—*Czas* i *Reforma* podnoszą wysoko fakt objęcia dyrektorstwa banku krajowego przez p. Antoniego Wrotnowskiego znanego mecenasa i ekonomistę.

Londyn 14-go listopada.—Gladstone odpowiedział na interpelację Northcote'a w izbie gmin. Rząd po wzięciu Kairu dnia 14 września zakrzątnął się gorliwie około opróżnienia terytorjum egipskiego z wojsk angielskich, o ile takowe nie były potrzebne do utrzymania porządku przez pewien czas. Liczba pozostawionych tamże wojsk wynosi 12,000. Rząd nie zamierza bynajmniej pozostawić na dłuższy czas załogi angielskiej w Egipcie. Pierwszym dalszym krokiem rządu będzie zawarcie z Egiptem konwencji o koszta przecięciowej a koniecznej okupacji. O kosztach wyprawy egipskiej Gladstone będzie mógł niebawem bliższe dać wyjaśnienia. Northcote protestuje przeciw postępowaniu rządu i zastrzega sobie przy ewentualnej uchwale kredytu, swobodę postępowania. Stanley odpowiada, że konwencja ograniczy się tylko do sprawy wojskowej okupacji Egiptu. Zresztą uważa za niepraktyczne wyrażać zdanie o tem, czy zawarcie innej także konwencji jest prawdopodobnem, i czy inne również mocarstwa będą zawezwane do udziału w konwencji, regulującej sprawy przyszłej organizacji Egiptu.

Londyn 14-go listopada.—Ogłoszone przez *Times* pismo Arabiego baszy powiada: Ponieważ tak wielu notablów, ulemów, kadych, oficerów itd. zostało aresztowanych, pokazuje się, że wszystkie warstwy ludności egipskiej miały swoich przedstawicieli w ruchu, który nie był przeto buntem, ale krokiem zgodnym z prawami koranu i ustawami państwa. Cała ludność Egiptu żądała jednozgodnie detronizacji Tewfika, ponieważ ten wbrew wszystkim prawom sprzymierzył się z anglikami. Arabi wstawia się za swym krajem, aby dopuszczono go do pewnego udziału w rządzie.

Londyn 14-go listopada. — Sir Andrew Buchanan, były poseł w Berlinie, Wiedniu i Petersburgu, umarł.

Paryż 14-go listopada. — Proces *Union Générale* odbędzie się d. 5 grudnia przed ósmym departamentem paryskiej policji poprawczej.

Paryż 14-go listopada. — Wniosek Roche'a, aby dotację księży ze skarbu państwa z 40 miljonów fr. zmniejszyć na 36 miljonów, został odrzucony. Kwotę na stypendja dla seminarzystów uszczuplono o 200,000 fr.

Konstantynopol 14-go listopada. — Hr. Radowitz doręczył dzisiaj sułtanowi na uroczystem posłuchaniu listy odwołujące hr. Hatzfelda, a uwierzytelniające jego przy W. Porcie, i w przemowie swej podniósł, że według otrzymanych instrukcyj dołoży wszelkich starań, aby przyjacielskie stosunki pomiędzy Niemcami i Turcją, tak szczęśliwie nawiązane, rozwijały się i ścieśniały coraz bardziej. Spodziewa on się cel ten osiągnąć przy współdziałaniu W. Porty i życzliwości sułtana.

Dublin 14-go listopada. — W Ennis wybrany został do parlamentu parnellista Kenny 136 głosami.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 16-go listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu ogólnem delegacji węgierskiej minister skarbu, Kallay, rzekł: Uporządkowane finanse i oszczędność nie wystarczały nigdy do wywołania rozkwitu u wielkich organizmów państwowych. Tylko poczucie własnej siły i dążenie do wielkich celów wiodą również do ekonomicznego dobrobytu. Wielkie interesa państwowej polityki nie powinny ustępować miejsca trwożliwym i małodusznym troskom o byt materjalny.

Peszt 16-go listopada.

Naczelnicy plemion albańskich złożyli na ręce konsula austrjackiego w Skutari prośbę, ażeby Austrja zajęła Albanję.

Berlin 16-go listopada.

Rząd przygotował projekt podatku od renty kapitałowej. W kołach liberalnych, nieuznających w ogóle potrzeby ustanawiania nowych podatków, projekt rządowy trafia na opozycję.

Berlin 16-go listopada.

Rząd zamierza w zamian za odrzucony projekt monopolu tytoniowego wnieść do sejmu projekt podatku od koncesji na fabrykację tytoniu. Przewidywane jest odroczenie sejmu na czas dłuższy.

Berlin 16-go listopada.

Z Rzymu donoszą, że sekretarz Jacobini przygotował drugą notę do mocarstw, protestującą przeciw prawomocności orzeczenia rzymskiego sądu apelacyjnego w sprawie architekta Martinucciego przeciw papieskiemu majordomowi. Nota ponownie stwierdza, że według prawa gwarantującego Watykanowi nietykalność, sąd apelacyjny włoski nie ma prawa wydawać wyroku w sprawie przeciw urzędnikowi dworu watykańskiego.

Paryż 16-go listopada.

Deputowany Ranc zdawał wczoraj sprawę przed swoimi wyborcami w Paryżu. Oświadczył on się za polityką Gambetty i utrzymaniem w mocy konkordatu. Wyborcy dali mu wotum zaufania. Anarchista Deynaud został wyrzucony za drzwi.

Paryż 16-go listopada.

Zgromadzenie wolnomyślicieli powzięło wczoraj rezolucję, domagającą się zburzenia rozpoczętej budowy kościoła na Montmartre, pomimo gwałtownej wrzawy i protestu legitymistów.

Paryż 16-go listopada.

Leon Say w czasopiśmie *Economiste* wydrukował artykuł, kreślący w czarnych barwach obraz położenia finansowego Francji. Autor doradza sprzedanie kolei państwowych.

Paryż 16-go listopada.

Deputowany Andrieux przygotowuje projekt rewizji ustawy konstytucyjnej, który na wzór amerykański znosi odpowiedzialność ministrów.

Bukareszt 16-go listopada.

Wczoraj zgromadziła się w Gałaczu międzynarodowa komisja dunajowa.

Londyn 16-go listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Gladstone oświadczył, iż ma wszelką nadzieję rychłego ukończenia okupacji Egiptu.

Londyn 16-go listopada.

Fitzmaurice wygłosił mowę bankietową, w któ-

rej przemawiał za takiem urządzeniem stosunków w Egipcie, jak ten, w jakim pozostają książęta indyjscy do Anglji.

Kair 16-go listopada.

Sulejman Daud zeznał, że podpalił Aleksandrję na rozkaz Arabiego baszy, który polecił mu również zamordować khedywa w pałacu Ramleh, w czem przeszkodził mu tylko Sułtan basza.

Konstantynopol 16-go listopada.

Nowy poseł niemiecki p. Radowitz, doręczając sułtanowi na audjencji listy wierzytelne, oświadczył, iż dołoży najusilniejszych starań, aby jeszcze bardziej zacieśnić węzły przyjaźni pomiędzy cesarstwem niemieckiem i Portą.

Konstantynopol 16-go listopada.

Patrjarcha fanariocki odmawia uznania prawności wyboru Focjusza na patrjarchę jerozolimskiego.

Petersburg 16-go listopada.

Pogłoski dziennikarskie według których minister Dworu hr. Woroncow-Daszkow opuścić by miał swoje stanowisko, są pozbawione wszelkiej podstawy.

G i e ł d a.

Dnia 16-go listopada.

Jeszcze gorzej notowano wczoraj walutę rosyjską na giełdzie berlińskiej.

Na petersburskiej — płacono też wyżej za weksle zagraniczne.

Okoliczności te spowodowały znów podwyższenie ceny weksli na Berlin w Warszawie. Podwyżka była również nieznaczna jak skromnem było obniżenie wartości rubli w Berlinie, wynosiła bowiem 2½ kop. z początku zebrania giełdowego.

Nieco później, przy nader małej chęci kupna, usposobienie to zwyżkowe cokolwiek straciło na sile i krótkoterminowe weksle na Berlin oraz na inne miejscowości niemieckie, w końcu cokolwiek taniej sprzedawano.

Weksle na Wiedeń kupowano w niewielkiej ilości po 80.75.

Z papierów państwowych ofiarowywano pożyczkę wschodnią po 89, lecz nie było nabywców.

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy dosyć znacznej podaży kupowane były.

Dopełniono tranzakcyj listami serji I-ej lit. A po 98,90 i 98.95, przy żądaniu 99.05 (niżej niż wczoraj o kop. 5), lit. B tejże serji 98.65.

Listami miejskiemi dokonano kilku tranzakcyj. Ceduła obejmuje notowania serji II-ej po 91.25. Obok tego wiemy o pewnej, dosyć znacznej tranzakcji serji III-ej po 90.60. Tranzakcja ta nie była notowaną, dokonaną bowiem została bez pośrednictwa agenta giełdowego.

O ile sprzedawca znalazł w takim zawarciu interesu korzyści, to nie może nikogo obchodzić, niemniej jednak kwestji podlega prawidłowość takiej sprzedaży, dokonanej na giełdzie przez osobę nieznajomą, i przez nikogo nie rekomendowaną.

Z akcyj kupiono kilkanaście sztuk akcyj banku dyskontowego, po cenie większej niż żądania ostatnich dni. Tranzakcji tej nie notowano.

Papiery te przez pewien czas nie były przedmiotem obrotów.

Godzina 12-ta, weksle na Berlin 49.62½.

J. Wł.

L O G O G R Y F.

Z następujących zgłosek: rand, lyj, de, stal, os, la, ce, ce, mi, san, a, in, cza, wi, no, bon, za, burg, kła, łu, er, wi, to, gua, sun, ni, łu, ster, ał, zestawić 9 wyrazów, których początkowe litery czytane z góry ku dołowi i końcowe z dołu ku górze stanowią tytuł komedji znanego nam współczesnego literata.

Wyrazy oznaczają:
1) Miasto włoskie.
2) Miasto pruskie.
3) Wieś w Krakowskiem.
4) Miasto we Francji.
5) Prowincja w Austro-Węgrzech
6) Wieś w Galicji.
7) Pisarz madziarski.
8) Twierdza we Włoszech.
9) Miasto we Francji.

Znaczenie zeszłej szarady: *Warszawa.*

— W dniu 7 (19) listopada r. b., to jest w przyszłą niedzielę o godzinie 10½ zrana, odbędzie się w sali Berga w gmachu magistratu miasta Warszawy, przy ulicy Senatorskiej pod numerem 10/462, posiedzenie ogółu członków Archikonfraternji literackiej, na którem przedstawionem będzie sprawozdanie delegacji rewizyjnej z dokonanej czynności rachunkowej za rok ekonomiczny 1881/2, oraz wybór delegacji, mającej się zająć ułożeniem spisu kandydatów do nowych wyborów rady gospodarczej. O czem senjorowie zawiadamiając pp. protektorów i członków, o liczne zebranie mają zaszczyt upraszać. — Senior administrujący *M. Grzybowski*, członek, p. o. sekretarza *Krępiński.*

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* na rzecz starców i kalek, oraz sierot pod jego opieką zostających, zamierza w dniu 19-ym b. m., to jest w niedzielę, w sali ratuszowej o godzinie 1-ej z południa, urządzić koncert ze współudziałem artystów włoskich i pani Friderici-Jakowickiej, oraz innych, uprosić się jeszcze mających osób. Sam cel tego koncertu i sposobność usłyszenia po raz ostatni artystów włoskich, zgromadzi zapewne liczne grono słuchaczów. Program ogłoszony zostanie później, a zamówienia na bilety w kancelarji Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście przyjmowane będą. — Warszawa, dnia 15-go listopada 1882 roku. — Prezes administracji ogólnej, radca stanu *Swieszewski*, członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 2 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
10	Mokotows.	Nowicki D.	Suchotnik, żona, dz. dr. 5.
6	Łagierna	Bogusz Marc.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
14	Wspólna	Winiarska L.	Mąż zmarł obecnie, dzieci drob. 3.
55	Chmielna	Karska Dorota	Wdowa, dzieci dz. 4.
12	Młynarska	Borowska T.	Wdowa niewidoma.
46	Nowolipki	Miselhorn M.	Mąż z matką ciężko ch., dz. 3.
40	Nowolipie	Wojewódzka	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
6	Przyrynek	Plewkowska	Mąż nieobecny, chora obłożnie od roku.
12	Brzozowa	Kalinoska W.	Mąż w szpitalu, dz. dr, 3.
35	Piwna	Piekutowski	Chory na rękę, dz. dr. 5.
10	Topiel	Wiśniewska	Mąż nieobecny, dz dr. 3.
98	Czerniak.	Nowacki Mar.	Lat 70, żona ciężko od roku chora.
3	Zajęcza	Bandura Tom.	Żona chora, dz. dr. 3.
6	Szczygla	Grabara Roz.	Wdowa, dz. dr. 3.
10	Wróbla	Owczarek P.	Mąż chory, dz. dr. 2.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Cyrulik sewilski". Jutro: „Mazepa". — ROZMAITOSCI: Dziś: Świetne partje" (pierwszy raz) i „Świat zabawy" (pierwszy raz). Jutro: „Przed śniadaniem", „Consilium facultatis" i „Dwie blizny". — MAŁY: Dziś: „Spirytyści" (pierwszy raz). Jutr: „Bettina".

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski: od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruzewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Brunet, który przejeżdżał w powozie przez ulicę Czystą, 13-go listopada, o godzinie 2-ej po południu, proszony jest o złożenie adresu w interesie, w redakcji *Kurj. warsz.* pod lit. M. J. —3654—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 9.

Wierzbowa nr 4.
MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH,
Władysława Lewity.
Wierzbowa nr 4
(Hotel Angielski),

zaopatrzony został w najświeższe i najmodniejsze towary pochodzące przeważnie z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, osobiście zakupionych tamże, które to towary sprzedawane będą po ***możliwie tanich cenach.***

Szczególną uwagę szanownej publiczności zwraca się na wielki wybór ***materjałów czysto wełnianych,*** gładkich i w kraty. ***Kaszmiry czarne z Reims*** i ***Kaszmiry indyjskie. Flanele krajowe, francuskie i angielskie, Armury i Adamaszki*** wełniane na szuby i dolmany. ***Plusze*** jedwabne i wełniane, ***Aksamity Lyońskie,*** czysto jedwabne i ***wyciskane. Szale Hymalaja,*** oraz wielki wybór ***Materjałów fantazyjnych i Nowości na suknie balowe.***

Uwaga.
Kupującym na wyprawy i magazynom mód odstępuje się stosowny rabat. —853—

— ***Instytut leczniczo-gimnastyczny*** Miodowa nr 3. M. Olszewski. (3578)

FABRYKA TABACZNA
TOTESZ i S-ka,
w Petersburgu,

posiadając rozległe plantacje tytoniu na południu Rosji i zaopatrzywszy się w towar najlepszy w znacznej ilości, przygotowała znaczne zapasy papierosów w różnych gatunkach poczynając od 60 kop. aż do 2 rubli za 100 sztuk, oraz tytoni różnej mocy i gatunków. Jako znawca tytoni i specjalista, przy wyrobie kierowałem się upodobaniem większości publiczności warszawskiej i dla dogodności sprzedaży, nadesłałem takowe (823

do Składu cygar
pod firmą
M. Kiczorowski,
w Warszawie,
ulica Wierzbowa nr 3,
vis-à-vis filarów teatralnych.

567


SKŁAD


Fortepianów i Instrumentów Organowych,
Hermana i Grossmana,
od 1-go lipca r. b. ***przeniesiony został*** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego
przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi*** (wener.) i ***skórnemi,*** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12-tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. —2r—

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bifuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Pierwszorzędna Restauracja
S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny № 7, 1-sze piętro.

Przyjmuje zamówienia na **Wesela,** wystawne **Śniadania, Obiady** i **Kolacje** w apartamentach z lokalem restauracyjnym nie komunikujących się, od rs. **dwóch** za osobę. — **Wielki wybór Win,** od rs. 1 kop. 20 za butelkę.— **Obiady:** rs. 1 kop. 50 i po kop. 75, od 1-ej do 7-ej z południa. **Śniadania** po kop. 75, od 11-ej rano do 1-ej z południa.—**Całodzienne wszelkie potrawy à la carte.** 2716

Zaginione zostało świadectwo kantoru bankierskiego S. Neuman, na kupioną przezemnie pożyczkę premjową I-ej Emissji, Ser. 8315 № 6.—Ostrzegam przeto, iż prócz mnie nikt prawa nie ma do wspomnionego biletu.

Ludwik Łojewski.
6142

MASŁO
świeże i solone, nadeszło ze wsi w znacznej ilości i jest do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 19.—Wiadomość u stróża. 6126

Futro
lisy, z kołnierzem tumakowym, adamaszkiem kryte, oraz piernat duży i 2 poduszki puchowe, do sprzedania. Nowolipki 38d. 6159

PROŚBY
6129

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,
Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 6057

Nakładem Księgarni Katolickiej
D-ra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie,

wyszła świeżo w czwartem już wydaniu książka do nabożeństwa, pod napisem:

Nabożeństwo Katolickie

na wszystkie niedziele, święta uroczyste i kościelne, oraz modlitwy po większej części z Pisma Św. i Ojców Kościoła wyjęte na chwałę Boga i dogodności wiernych, zebrał **Józef Łubieński.** Książka ta oddawna ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, uznana powszechnie za jedną z najlepszych książek do modlitwy, pełna namaszczenia ducha chrześcijańskiego, obecnie wydana bardzo ozdobnie na papierze welinowym, z obwódką różową na każdej stronnicy, drukiem drobnym, lecz wyraźnym, w formacie małym, bardzo dogodnym, ozdobiona prześlicznym stalorytem Najsw. Panny; jest bez zaprzeczenia najpiękniejszą książką do nabożeństwa w języku naszym. **Osobne wydanie dla kobiet i mężczyzn.**

Cena egzemplarza bez oprawy rs. **2** k. **25,** oprawnego w płótno angielskie z wyciskami ozdobnemi, złote brzegi rs. **3,** w skórkę z wyciskami ozdobnemi złote brzegi rs. **3** kop. **50,** w wyborowy gładki szagryn, złote brzegi rs. **4,** wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe z gwiazdami rs. **4** kop. **50,** także w ozdobnych i kosztownych oprawach, jak: w jucht, aksamit, perłową konchę, kość słoniową, są na składzie w wielkim wyborze.

Do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich. 5755-

KALENDARZE
kartkowe, kieszonkowe i terminowe'
wyszły nakładem 6065
ANTONIEGO SZUSTRA,
są do nabycia w składzie tegoż Plac Teatralny. oraz w znaczniejszych księgarniach.

Kalendarz Rolniczy
na rok 1883,
A. Strzeleckiego,
do nabycia w Składzie Głównym **ulica Smolna № 11,** oraz we wszystkich księgarniach.—Cena na miejscu **rs. 1 i rs. 1 kop. 20,** na przesyłkę **kop. 20.** 5941

6099

Fabryka Pianin



Radziszewskiego i Koischwitz, ulica Leszno № 56, mieszkania 3, poleca Pianina do sprzedania z mechaniką. Repetycja nowego systemu za cenę przystępną przyjmuje się reperacje i strojenia

---

Oszczędność i Dogodność!
ZAKŁAD REPERACYJNY
1) Czyści, reperuje, przerabia wszelką garderobę męzką. 2) Reperuje obuwie doskonale. 3) Fasonuje kapelusze wszelkiego rodzaju. 4) Reperuje bieliznę pięknie.—**Marszałkowska 69,** 6 dom od ogrodu. 6098

Ponieważ w tym czasie ogłasza się druga

pracownia „JANINY"

na ulicy Przejazd, zawiadamiam że pracownia **Janiny,** egzystująca od lat kilku, na ul. Świętokrzyzkiej № 16, nie ma nic wspólnego z tamtą pracownią. 6152

Smołowiec
w partjach, jest poszukiwanym do kupna.—Oferty pod lit. **J. Q. 2064** adresować do **Rudolfa Mosse w Berlinie, S. W.** 2778

SKLEP
dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych. jest do sprzedania zaraz przy ulicy Twardej № 28 lit. A 6145

Do sprzedania Majątek
ziemi pszennej, włók 20, w tem lasu 3 wł., sianożęcia 3 wł., pastwiska 3 wł., dom mieszkalny o 6 pokojach, kuchnia, stodoła, obora, spichrz, stajnia, wozownia, lodownia, oraz wszystkie narzędzia rolnicze, a przytem ogrody 3 owocowe, do 4 morg, w najlepszym porządku.—Wiadomość przy ul. Złotej № 37, stróż wskaże. 6134



Z powodu zmiany mieszkania, dla braku miejsca, jest do



sprzedania **GARNITUR MEBLI** orzechowych, świeżego fasonu, zupełnie w dobrym stanie. składający się: 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł kryte brokatelą koloru bordo i Stół przed kanapę. Szafa jesionowa, rozbierana i Lampa wisząca do jadalnego pokoju, wszystko mało co używane. Wiadomość przy ulicy Muranowskiej, dawniej nazywanej Szeroką Miłą pod № 322/97F, u Rządcy domu. 6158.

Przy ul. Przyokopowej w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów ma być

sprzedaną posiadłość,

zawierająca **5,200** □ łokci, razem z mieszkalnym domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskiemi (stajnia, stodoła, stajnia i t. d.,) również owocowy ogród. Wiadomość Marszałkowska № 7M, naprzeciw koszar ujazdowskich. 4496

Nagrody rs. 200.
Zgubione zostały 7 sztuk biletów pożyczki wschodniej, po 100 rs. każdy, 3 emisji, N-ra 020114, 046847, 214969, 271255, 271256, 316828 i 361817. Upraszа się znalazcę o złożenie takowych do Wydziału Śledczego, przy biurze JW. Ober-Policmajstra, gdzie otrzyma powyższą nagrodę, 5711r

---

Dla osoby miłującej spokój, nie prowadzącej gospodarstwa domowego, jest zaraz do wynajęcia lokal na Krakowskiem-Przedmieściu wprost Skweru, 4 pokoje i przedpokój, na 2 piętrze, za rs. 450 rocznie.

W oficynach Hotelu Saskiego, na 2 piętrze, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, passaż, za rs. 475 rocznie.

3 Pokoje i kuchnia, na 3 piętrze, za rs. 350 rocznie, z wodociągami, zlewami, schody gazem oświecone.

2 Pokoje i kuchnia, na 1 piętrze nad stajniami, za rs. 250 rocznie.

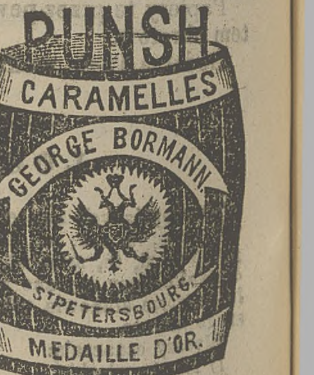
Wozownia w miejscu bezpiecznem na skład.

Wiadomość o powyższych lokalach u Rządcy Hotelu Saskiego. 6100

NOWO. WYNALEZIONE

„PONCZOWE KARMELKI"

z CONFITURAMI i ARAKOWYM SMAKIEM.



Sprzedają się we wszystkich miastach Rossyi. r—2363

Kubły i Skrzynki do węgli
Galeryjki i Garnitury
ogniowe do pieców i kominków, w wielkim wyborze od zwyczajnych do najwykwintniejszych, poleca na obecną porę Skład Urządzeń Kuchennych
Adolfa Ungra
Elektoralna № 3. 2587r

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Listopada roku 1882, o godzinie 11 zrana, w Komitecie Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie odbywać się będzie sprzedaż z licytacji 106 kożuchów dużego rozmiaru.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, obowiązani złożyć przy podaniu na stemplu 60 kopiejkowym, vadium wynoszące 10% od sumy stanowiącej wartość szacunkową tych kożuchów.

Do czasu powyżej oznaczonego kożuchy w mowie będące, w razie żądania sprzedawane będą z wolnej ręki, nie taniej 5 rubli za sztukę.

Pragnący kupić takowe za gotówkę, udawać się mogą w tym celu do Komisarza zawiadującego ruchomościami szpitalnemi, każdodziennie od godziny 9 zrana do 2 po południu.

Warunki dotyczące sprzedaży kożuchów z licytacji, są do przejrzenia w kancelarji Szpitalnej każdodziennie od godziny 9 zrana do 2 po południu, wyjąwszy dni Niedzielne i Świąteczne. 2776-r.

LEKARZ,

któryby zechciał objąć miejsce po koledze od lat 40 zamieszkałym i mającym rozległą praktykę w m. Działoszycach gub. Kieleckiej i okolicy, może się zgłosić po bliższą informację tamże; instytucja włościańska w Nieszkowie odległym o 4 wiorsty, płaci stałej pensji rs. 180 rocznie. Warunek jednak położony, aby Lekarz był chrześcijaninem.

6149. W. J.

Szynkarz z kaucją,

któryby życzył objąć wielki szynk zwyczajny, w nowo-wybudowanym Hotelu w majątku **Sielce,** w pobliżu stacji **Sosnowice,** zechce się zgłosić po bliższą wiadomość do restauratora **Klugera w Katowicach w Prusach.** 2775-r.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że dwa weksle wystawione przezemnie blanko znajdują się [illegible] w rękach p. Antoniego Pniewskiego, a ponieważ z nim żadnych interesów pieniężnych nie miałem, a dwa weksle z kantoru mojego zaginęły, przeto ostrzegam, aby takowych weksli nikt nie nabywał, gdyż ja ich akceptować nie będę i sądownie przeciw p. Pniewskiemu występuję.

6155. **Stanisław Kwiatkowski.**

Z powodu interesów familijnych są do odstąpienia w dwóch miejscach:

Szynk Wódek
i Restauracja,

oba w dobrym punkcie miasta i z dobrem powodzeniem. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 24, w oficynie, parter, na lewo, mieszkania № 12, codziennie zrana od godziny 8—2 po południu. 6148.

Torf prasowany

na opał, za furę zawierającą około 15 korcy, wraz z odstawą rs 4 kop. 50, z góry płatne, w Mynie Parowym. Prosta № 6. Posiadającym własne furmanki na miejscu w Drewnicy, 7-ma wiorsta szosy Radzymińskiej, za sążeń rs. 9 kop. 30. 6151.

STRYCHARZ 6157

potrzebny jest zaraz do majątku ziemskiego w pow. Radomski.—Kantor komisowy J. Łuczyńskiego, № 109 Plac Zamkowy, róg Piwnej.

Z Lublina.

Nie tyle dla własnego, ile dla Szanownej Publiczności dobra i korzyści, otworzyłem w roku bieżącym w Lublinie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej **MAGAZYN RĘKAWICZEK,** przeważnie **Reniferowych,** po cenach przystępnych i o ile możność pozwala niskich. Powyżej wymieniony Magazyn poleca nadto Rękawiczki białe Oficer kie w wyborowym gatunku, szyte i stebnowane, partja 150 tuzinów. Ceny na hurtowną sprzedaż od 12-tu do 15-tu rubli tuzin, na detaliczną zaś od rubli 1 do rubli 1 kop. 25 para. Dubeltowe szyte nieco droższe. Krakowskie-Przedmieście nie dochodząc do poczty w Lublinie.

6141. **Tadeusz Witoszyński.**

NAJSŁUSZNIEJ!

Skład Towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie, 1 piętro, został nazwany **najtańszem źródłem** w Warszawie, gdyż rzeczywiście najtaniej sprzedaje, oto dowód:

Krepy i Armiury czysto wełniane, na pokrycie futer i paltocików $2^1/_4$ łok. szer., po rs. 1 kop. 50.

Korty zimowe na męzkie ubrania, $2^1/_2$ łok. szer., po rs. 1.80.

Flanelki $2^1/_2$ łok. szer., najpiękniejsze desenie, czysto weln., po 75 kop.

Flanelki drukowane, cudowne desenie, po 18 i 20 kop.

Kaszmiry czarne i kolorowe, 2 łokcie szer., czysto weln., po 70 kop.

Diagonale najmodniejsze na suknie, prześliczne, po 25 kop.

Firanki angielskie i weneckie, niciane, po 45 i 50 kop.

Koszule damskie ze wstawkami i longietami, eleganckie, po 90 kop.

Obrusy czysto niciane, z frendzlą, lub bez, białe i kolorowe, po rs. 1 kop. 10.

Rypsy prześliczne na suknie, w 20 kolor., najmodniejsze po $22^1/_2$ kop.

Bielizna stołowa, po cenach dotąd niepraktykowanych.

Obstalunki z prowincji, wysyła się z akuratnością i sumiennością.

ADRES: **Iz. Hertz,** Dzika, dom Brauna № 1. 5021

Przyjmuje krawieccyznę

znaczenie i szycie bielizny i wszelką reperację, po cenie umiarkowanej.—Ulica Piwna № 15, mieszk. 4. 6160

Do założenia fabryki kryz

doświadczony specjalista, poszukuje zdolnego kupca z majątkiem wspólnika.—**Poszukujący mógłby również przyjąć miejsce werkführera.**— Oferty pod lit. **P. M. 16624,** adresować należy do **Rudolfa Mosse, w Lipsku.** 2779r

Piwo Pilzeńskie

oryginalno-kuracyjne, otrzymał świeży transport, 2774r

GŁÓWNY SKŁAD
Marszałkowska 46.—Z. EBER.

Restauracja 6159

egzystująca od lat kilku na pryncypalnej ulicy, jest do odstąpienia zaraz.— Wiadom. w kiosku, Senatorska, vis-à-vis Miodowej.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 16-go listopada 1882 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.70	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.01	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.80	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.65	—.—
„ „ „ m.	98.65	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 75	—.—
„ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ III	91.00	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.70	—.—
„ „ małe.	86.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.00	—.—
II „ „ rs. 100	89.00	—.—
III „ „ rs. 100	89.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	74.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	310.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	305.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	300.
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	140.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1200
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	360.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 200.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II g. $62^1/_2$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $20^{15}/_{18}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $183^1/_8$.

WIECZORY RODZINNE

pismo illustrowane tygodniowe dla dzieci,

wychodzi pod kierunkiem literackim M. J. Zaleskiej.

Zamieszcza: Powieści i opowiadania historyczne i obyczajowe, poezje, życiorysy, podróże i opisy krajów, pogadanki naukowe, komedyjki, śpiewy z towarzyszeniem fortepianu, gry i łamigłówki.

Dodatek osobny illustrowany dla małych dzieci w roku następnym, wychodzić będzie **co tydzień.**—Każdy № opatrzony jest okładką kolorową z ogłoszeniami stosownemi dla młodego wieku.

Biuro Redakcji: Mazowiecka Nr 8.

Warunki prenumeraty: w Warszawie rocznie rs. 4, kwartalnie rs. 1.
Na prowincji i w Cesarstwie z opłatą pocztową rocznie rs. 5, kwartalnie rs. 1 kop. 25.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22.
r—2772 **Wydawczyni i Redaktorka Ludwika Hauke.**

SKŁAD
Materjałów aptecznych i Farb
LEONA BERNSTEINA,
Marszałkowska Nr 52,

w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Benzynę na balony i funty.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farbki, Krochmale w różnych gatunkach i **Glans** do bielizny.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Massy woskowe i lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuzkie na flakony i wagę.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metalów.
Trany: biały, czerwony i lofodeński.
Truciznę na szczury i myszy.
Ultramarynę do bielizny. 6163

PANNY 6143

uzdolnione do robienia krawatów, znajdą stałe zajęcie tak w fabryce krawatów jako też i za obrębem takowej.—Zgłosić się: Tłomackie 9, m. 11, 2 piętro.

WYŻEŁ 6154

rasy ponterów, w szóstym miesiącu szczenię, w dniu 12 b. m. 82 r., zaginął z domu № 109/29, Plac Zygmunta, wabi się Neron. Kto go odprowadzi dostanie sowitą nagrodę.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 14 listopada 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	5—	570
„ „ pstra i dobra	—	—	600	630
„ „ biała.......	—	—	650	700
„ „ wyborowa .	—	—	765	810
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	515
„ średnie	—	—	420	440
„ wadliwe..........	—	—	4—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	440
Owies............. 141 f.	—	—	285	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud.........	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1500, żyta 1200, jęczmienia 30 owsa 60, grochu polnego korcy 50.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 14 listopada 1882 roku.

Pszenica wyborowa 131 — 136 średnia 117—126, ordynaryjna 95—110.

Żyto wyborowe 87—89, średnie 84—86, ordynaryjne 78—83.

Jęczmień wyborowy 76—78, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 85—90, średni 78—84, ordynaryjny 67—74.

Groch 95—110. **Gryka** 77—86. **Kasza jaglana** 110 — 125 śred. — — ordynaryjna — — — **B. Werner et Comp.**

„CACKO"

Osobom licznie dopytującym się o **„CACKO", Nowo-rocznik artystyczny** na **rok 1883,** donosimy, iż druk tej eleganckiej, a nie drogiej publikacji, znajduje się na ukończeniu. **„CACKO"** wyjdzie na widok publiczny, jeszcze w bieżącym miesiącu.

Wydawca dokłada usiłowań, aby książkę względnie **do jej wyjątkowo nizkiej ceny,** uczynić jak najozdobniejszą.—Przy nadchodzących Świętach, **„Cacko"** zaleca się jako **bardzo ładny, a nie kosztowny podarek na gwiazdkę.** 2777r

Wydawnictwo „Cacka", Oboźna 1.



Wyłączna FABRYKA PIANIN



Jana Dützа,

Elektoralna № 20, poleca piękny wybór Pianin do sprzedania, za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. Fortepian o 6 oktawach do sprzedania. 6152

PANNY

umiejące szyć na maszynie Singera, znajdą stałe zajęcie. Zgłosić się: Tłomackie 9, mieszk. 11, 2 piętro. 6144

Cena okowity:

z dnia 16 listopada 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 77.
„ garniec rs. 2 kop. 53.

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pr
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w
Osobowo-towarowy.......	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w.
Osobowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

„NIEBORÓW"
SKŁAD MAJOLIK,
ulica hr. Berga 5,

zawiadamia o otrzymanych świeżych transportach wyrobów artystycznych **w stylu antique.**—Między takowemi prócz artykułów ozdoby, znajduje się duża ilość praktycznych i potrzeby—jak: **Umywalnie** podręczne ścienne, odznaczające się użytecznością i gustem, **Żardyniery, Donice kwiatowe, Wazy, Wazony, Ekrytoary** i drobne objekta, jak **Lichtarze** staroświeckie, **Popielniczki, Podstawki do cygar** i t. p.—Także za dni kilka oprócz modeli pieców ozdobnych w powyższym składzie wystawionych, osobny **Skład** zaopatrzonym zostanie **DOBOREM PIECÓW kolorowych i białych,** również najpiękniejszych **Kafli i Tafli posadzkowych i ściennych.**—Zamówienia listowne, adres: **Józef Zeltt** w Warszawie, przy Żelaznej Bramie. r—2773

OGŁOSZENIE.

Stosownie do przepisów ogólnych, dołączonych do nowej Taryffy wszelkich opłat przy obrzędach pogrzebowych dla Parafij Warszawskich Rzymsko-Katolickich, zatwierdzonych reskryptem JW. Warszawskiego Jenerał Gubernatora z dnia 29 Sierpnia 1882 r. za № 11315, w których w § 21 powiedziano: „że na grobach pod które grunta czasowo zostały wydzielone, wolno stawiać tylko drewniane pomniki, jako to: drewniane krzyże, ozdabiać je czasowemi roślinami i kwiatami, i ogradzać drewnianemi sztachetami.—Po nadejściu terminu, w którym na gruntach pod czasowe groby zajętych, nowa kolej chowania rozpocząć się winna, Zarząd Cmentarza wzywa za pośrednictwem gazet, krewnych zmarłych na tych gruntach pochowanych, o usunięcie tych pomników, w razie nie zgłoszenia się ich w przeciągu pół roku, licząc od daty wezwania, uprzątnięcie tych pomników uskutecznia się z rozporządzenia Zarządu Cmentarza.

W wykonaniu powyższego wzywa się wszystkich krewnych osób zmarłych pochowanych na Cmentarzu Powązkowskim na miejscach wyborowych do końca roku 1862, czyli lat temu 20, a w kolei zwykłej do końca roku 1867, czyli lat temu 15, ażeby pośpieszyli z usunięciem wszelkich czasowych pomników na ich grobach znajdujących się w przeciągu 6-ciu miesięcy, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie pomniki te przez Zarząd Cmentarza usunięte zostaną, a grunta pod nową kolej chowania oddane będą."

Fiszer. r—2768



Fabryka i Skład Broni palnej
Roberta Ziegler,
ul. DŁUGA Nr 29,
(w Hotelu Niemieckim).

Otrzymał patentowane **angielskie Gilzy** do broni odtylcowej, całe mosiężne. r278.



Gilzy te nie przepuszczają wcale gazów prochowych, dają zatem strzał silny i z powodu trwałości mogą być kilkadziesiąt razy używane. — Sprzedaje takowe

w kalibrach 16. 14. 12

za 100 sztuk po Rs. 7. 8. 9.

Nizka cena tych gilz, w porównaniu z dobrocią i wytrzymałością, czynią takowe najtańszemi ze wszystkich istniejących Gilz.

Skład zaopatrzony jest w wielki wybór **Rewolwerów i Broni Myśliwskiej,** z najcelniejszych fabryk francuzkich, belgijskich i angielskich, jak: E. Perard, — J. B. Rongé fils w Liège,—Leopold Bernard w Paryżu, — Kompanii Braendlin w Birminghamm; po cenach możliwie najniższych. — Cenniki illustr. na każde żądanie, przesyłają się franco.

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1883 potrzeba będzie nabyć:

a) około 2.400 kubicznych sażeni miary ruskiej drzewa opałowego,
b) podkładów:
około 152,000 sztuk zwyczajnych,
około 18,000 sztuk sztosowych
i około 47.658.5 stóp bieżących miary angielskiej wekslowych, z których 66 kompletów, t. j. 43939.5 stóp długości oznaczonej w ogólnych warunkach technicznych, pozostała zaś ilość 3719 stóp długości wyszczególnionej w oddzielnym wykazie.
c) Słupów telegraficznych dębowych:
około 300 sztuk, długości 5 saż. ross.
i około 2700 sztuk, długości 4 saż. ross.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązany jest najpóźniej do dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej przy ulicy Mazowieckiej w domu № 18, złożyć opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15 z napisem: „deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot)." Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit kassy Głównej tejże drogi na wniesione vadium w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Wybór stacyj, do których mają być dostawione wyżej pomienione materjały, pozostawia się deklarantom z tem jednakże zastrzeżeniem, że na każdą obraną stację powinno być dostawionem nie mniej jak: 100 sążeni kubicznych rus. miary drzewa, 1,000 sztuk podkładów zwyczajnych lub sztosowych, 5 kompletów t. j. około 3,330 stóp bieżących miary angielskiej podkładów wekslowych i 300 sztuk słupów telegraficznych.

Odnośne warunki techniczne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10-tej rano do 2-giej po południu, w Wydziale Gospodarczym, jakoteż w biurach wszystkich zawiadowców stacyj drogi żel. Nadwiślańskiej.

Zarząd zastrzega sobie wybór między konkurentami, oraz prawo powiększenia lub zmniejszenia dostawy o 30%. r2771

OGŁOSZENIE.

Ktoś z życzliwych dla mnie a nieznających sytuacji, w dniu 9 b. m. i r., ogłosił w Kurjerze Warszawskim, w mojem imieniu protestację przeciwko oglądaniu Majoratu Korabiewice, którego jestem Administratorem.—Straciwszy tam całe moje mienie w ciągu dwunastoletniej administracji, do czego przyczyniło się nie mało opuszczone przez mego poprzednika gospodarstwo oddane mi bez zasiewów wiosennych i z walącemi się budynkami, które własnemi zasobami z ruiny dźwignąć byłem zmuszony. — wyznaję: że łudząc się nadzieją lepszej przyszłości i aby mieć możność prowadzenia racjonalnego gospodarstwa, nadto zmuszony niemożnością ruszenia z miejsca kaleki nieszczęśliwej, dorastającej mej córki, która 6 lat nie powstaje z łóżka, licząc wreszcie na podtrzymanie mej tu egzystencji poddzierżawianiem gruntów sąsiedniego majątku, na parcelację przeznaczonego. Jeszcze przed dwoma laty upoważniłem pewnego Izraelitę, agenta handlowego z Warszawy, aby mi pośredniczył w wyjednaniu prolongacji administracji u p. Donatarjusza.

Lecz p. agent, jako dziecko 19 stulecia, gdzie walka o byt stanowi dogmat kardynalny, przy tem jako niespecjalista, złudzony pozorami i sądząc, że majątek przyniesie mu równie znaczny dochód, jak poręby leśne, za bezcen przez niego nabywane, do których kupna pierwszeństwo ustne i listowne od p. Donatarjusza, miałem zapewnione, a od czego intrygami zostałem usunięty, wziął ten Majorat dla siebie;

Co do mnie oświadczam: iż przeciwko oglądaniu Majoratu Korabiewic, nie mam zamiaru stawiać żadnej przeszkody, jeśli tylko porozumienie z p. agentem nastąpi, gotów jestem z mej strony do wszelkich możebnych ustępstw, nawet co do tegorocznej krescencji i inwentarzy martwych i żywych, stanowiących moją własność, jeśli tylko mój szczęśliwy następca zechce ze mną w tym względzie tentować, zwracam tylko uwagę, że pełnomocnikiem p. Donatarjusza, o ile mi wiadomo, jest p. Majboroda, zamieszkały w Prasnyszu i że propinacji Majorat żadnej nie posiada, a starania moje o otworzenie wyszynku, Władze właściwe zostawiły bez skutku.

Nadmieniam w końcu, że gdy ten p. agent nadużył mego zaufania w powierzonej missji wyż wspomnianej, odniosłem się listownie do niektórych reprezentantów Gminy Starozakonnych, prosząc ich na sędziów i pośredników w tej sprawie, lecz pomimo usiłowań najszczerszych tych pp., ani powaga, ani szacunek, na jaki słusznie nie tylko u swych współwyznawców zasłużyli, nie zdołały oddziałać na upartego i nie szanującego praw społecznych człowieka.

6140 **Władysław Jaksa Kwiatkowski.**

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż około 100,000 pudów, starych wyszłych z użycia szyn żelaznych, różnej długości.

Deklaracja powinna być napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 15, bez żadnych skrobań i może obejmować ofertę, bądź na całą partję szyn t. j. około 100,000 pudów, bądź na partje mniejsze, wszakże nie mniejsze jak 10.000 pudów.

Cena winna być podaną za pud szyn i wypisaną literami, jak niemniej powinna być wypisaną literami ilość szyn proponowanych do kupna.

Do deklaracji ma być dołączony kwit Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone vadium w stosunku zadeklarowanej ilości kupna szyn, licząc rs. 120 od 1,000 pudów szyn, a nadto deklarant przy złożeniu deklaracji, lub wcześniej, obowiązany jest podpisać warunki licytacyjne.

Niedopełniający powyższych zastrzeżeń. do konkurencji dopuszczeni nie będą.

Deklaracje będą przyjmowane w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., wyżej oznaczonym do godziny 3 po południu.

Warunki licytacyjne znajdują się do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 10 rano do 3 po południu. 2767—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na oświetlenie 138 latarń miejskich naftą, w roku 1883 od rs. 19 za latarnię rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 263, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wykaz latarń są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się oświetlania latarń miejskich 138 naftą w r. 1883, po cenie rs. . . . za latarni rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 263 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

2763—r

W mieście liczącem bardzo znaczną liczbę ludności, gub. Kijowskiej, po nad wyborną wodą, przy stacji kolei żel., jest do nabycia, za bardzo przystępną cenę 2780r

GARBARNIA

z całem urządzeniem, masiv murowanemi budynkami, maszynami etc., dająca 50,000 rs. rocznej intraty.—Drzewo, również skóry, są bardzo tanie.

W tem samem mieście obok Dworca kolei żel. jest też do nabycia **Fabryka sztyftów drewnianych do butów,** z motorem siły 40 koni i innemi z Belgji sprowadzonemi maszynami. **Wiadomość udziela p. J. A. Silberstein, w Warszawie, Leszno 12.**

Przysdosobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na zasadach handlu.

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚCI
(Perfum de fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczów natury, zapach kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem.—**Cena rs. 2 kop. 50.**

Poudre Fleur de Cygne,

PARYZKI ŁABĘDZI PUDER
w metalowych pudełkach.

Osoby życzące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, ażeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach. — Cena kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe z puszkiem rs. 1 kop. 50.

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Główny skład **w PERFUMERJI à LA RENAISSANCE Nowy-Świat № 41, Kocha, Krakowskie-Przedmieście, Leona, Nowo-Senatorska № 4 i w Chemicznem Laboratorjum.**

Na każdym kawałku mydła powinna być 5-cio kolorowa banderola, z podpisem Dobrzański. Tylko te mydło uważać za prawdziwe. 2169r

OGŁOSZENIE.

Choszczewa,

wieś, mająca 17 włók obszaru, w powiecie Sieradzkim, gub. Kaliskiej o 11 wiorst od Zduńskiej Woli położona, sprzedaną będzie drogą działów na publicznej licytacji d. 20 Listopada (2 Grudnia) w Kaliszu, w sali sądu okręgowego. — Licytacja rozpocznie się od sumy 18,000 rs.

Bliższych szczegółów dostarczyć może adwokat E. Drecki w Kaliszu. 2738r

Sprzedaż KONI

pochodzących ze stada i stajni
Książąt Druckich Lubeckich.

Odbędzie się w stajni Stanisławowskiej, przy samem mieście Grodnie, o pół ćwierci wiorsty od banhofu St. Petersbursko-Warszawskiej Dr. Żel. w dniu 16 (28) Listopada 1882 r., o godzinie 10-ej zrana, przez **publiczną licytację.** Sprzedanym zostanie 45 koni: Ogierów, Klaczy i Wałachów, różnego wzrostu, od 1 do 8 lat wieku, pełnej krwi i pół krwi, arabskich, angielskich, rysistych, roboczych, zaprzężnych i wierzchowych. Konie opatrywać można przed licytacją w stajni Stanisławowskiej, od dnia 10 (22) Listopada 18·· r. Spis imienny i księgę stad przejrzeć i bliższe wiadomości powziąć można, w Głównym Zarządzie Dóbr i interesów Książąt Druckich Lubeckich, w Stanisławowie. 2753-r.

Nowo-otworzona

PRACOWNIA

sukien damskich i dziecinnych, poleca się Sz. Publiczności.—Wszystkie roboty, wykończa bardzo starannie i po nader niskich cenach. Wspólna № 7A, mieszk. 13, 1 piętro. 5849

Ważne na czasie!

Jest do oddania od Ś-go Jana 1883 r. administracja majoratku, około włók 20,trzecia stacja od Warszawy, na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej na lat 12 lub 24.—Wiadomość Elektoralna № 34, mieszkania № 3, codziennie od 4 do 6. 5796

Do sprzedania 6115

Karetki podwójne

Faetony i Powozy, nowe i używane, Wolanty i Bryczki rozmaitego fasonu, także i kilka **sztuk Sanek petersburskich.** Wielka 11

Magazyn Bławatny

pod firmą 2728r

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej, **poleca wielki wybór TOWARÓW, po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:**

20 łok.	Materjału	w kr atkę, rs 3.60.
20 „	Repsu	w różnych kolorach, rs. 4.50.
10 „	Chardon	2 łokcie szerokości, rs. 7.50.
20 „	„	façonné, rs. 5.50.
20 „	Diagonale, Krepy	rs.6,
10 „	Tartanu	2 łok. szerokości. rs. 7.50.
	Kaszemiry	czarne, 2 łok. szerok., po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.15, 1.30, 1.45, 1.60, 1.85, 1.95.

Wielki wybór Chustek wełnianych.

W Niedziele, od godz. 2 z południa, Magazyn otwarty.

Technik leśny

wykonywa wszelkie czynności techniczne leśne, a w szczególności: urządzenie i uprawy lasów, zakłada szkółki drzew leśnych, perjodycznie zwiedza lasy i udziela informacje pod względem prowadzenia w nich gospodarstwa przygotowuje podania i obrony w interesach wypływających ze stosunków służebnościowych leśnych; ułatwia nabywanie nasion i sadzonek drzewnych itp.—**J. Krasuski,** b. docent nauk leśnych. w Instytucie rolniczo-leśnym w Nowej-Aleksandrji (Puławach). 5939
Adres: Warszawa, Nowogrodzka 21a.

Potrzebne są Panny,

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne. — **K. Fordon, ul. Gęsia № 17,** mieszkania 35. 2757-r

Z powodu koniecznego wyjazdu zagranicę, sprzedaje się

Garnitur z Pereł,

przecudnej roboty, który kosztował rs. 600, obecnie za rubli 350 i Bransoleta brylantowa, która kosztowała rs. 620, obecnie rs. 450. Obejrzeć można, gdzie zostało złożone do sprzedania, u Jubilera A. Popielowskiego. Ulica Świętokrzyska № 16. 6114

Białość śnieżną

nabiera wszelka bielizna prana nowem mydłem amerykańskiem Sinclair'a, w zimnej wodzie. Skraca pracę do ⅓ części, oszczędza się kosztowny opał i nie sprawia pary w mieszkaniu, jak przy swykłem praniu na gorąco. Tafelka ¾ funtowa 35 k. Handlującey otrzymują dobry rabat. — Sprzedaż główna w Warszawie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA.
Krak.-Przedm. № 85. 2631r

DRZEWO OPAŁOWE!!
!Ceny zniżone!

SKŁADY HERBATY

Leona Krupeckiego,

przyjmują zamówienia: **sosnowe** sążeń kubiczny rs. **14, olszowe,** sąż. k. **15, brzozowe** s. kub. **16 rs.—Rąbane** o 1 rs. droższe. Wszystkie ceny franco z dostawą. 5702



12 Sanek

petersburskich i familijnych, w fabryce powozów **Karola Sommera,** Leszno 32. 5823

W Zakładzie form

Maison Phènix

ul. Niecała № 6, przyjmuje się wszelka kraWieczczyzna do roboty i takowa wykonywa się gustownie i elegancko, po cenach bardzo przystępnych. 6054

Od 2 do 4 rs.

przyjmują się suknie do roboty, które wykonywa się z całą sumiennością, podług najświeższych fasonów; przyjmuje się także bielizna damska i męzka, po cenie bardzo przystępnej. — Także potrzebne są Panny uzdolnione i podręczne. Pracownia K. L. W. Elektoralna № 8, m. 11. 6087.

SKŁAD
Płótna, Bielizny i Haftów
R. Jankowskiego,
15. Krak.-Przedmieście 15.

(dom hr. St. Potockiego), poleca:

Płótna w różnych gatunkach.
Bieliznę gotową, damską i męzką.
Pończochy i Skarpetki.
Kaftaniki wełniane.
Barchany.
Chustki jedwabne na szyję.
Kołnierzyki i Mankiety damskie i męzkie.
Krawaty męzkie.
Chustki jedwabne i płócienne do nosa i kolorowe.
Chustki płócien. irlandzkie i belgijskie.
Batysty i Półbatysty.
Firanki.
Creton alzacki, 1½ i 3 łok. szeroki.

Ceny nizkie stałe.

—5972—

Zakład najmu Karet

i Powozów, istniejący przy ulicy **Nowy-Świat, róg Wareckiej № 51,** został znacznie powiększony. O czem mam honor JW. Panów i Klijentów moich zawiadomić. 6074. **J. HEGNER.**

Rury i łańcuszki

mosiężne, różnego rodzaju, poleca **Skład Materjałów blacharskich**

DRZAŻDŻYŃSKI i S-ka 2606
ORLA № 4.



Wolanty

niewiele jeżdżone Moskiewskiej fabryki z budami lub bez, jeden ażurowy, oraz Kareta Rentla fabryki z przedniem siedzeniem odejmowanem, do sprzedania bardzo tanio. Plac Ś go Aleksandra № 5. 5785

Kareta potrójna i Kocz

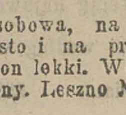
n fordeklem małego fasonu, mało co używaze, są do sprzedania w fabryce powozów p. M. Ziemińskiego, Długa wprost Cerkwi. 6102

Wszystkim, co znają mego byłego subjekta

Ignacego Frykacza,

oświadczam, że za brane po różnych sklepach i handlach towary, lub wyłudzane od osób prywatnych pieniądze na mój rachunek, odpowiadać, ani płacić nie będę.—**Władysław Wójcicki,** właściciel składu wódek, Marszałkowska № 56. 6118

Jest do sprzedania



KARETA

2-osobowa, na jednego konia, zdatna na miasto i na prowincję, kareta potrójna i faeton lekki. Wszystko posiada najświeższe fasony. **Leszno № 13.** 6073

DRZEWKA
owocowe 6003

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ul. Wroniej róg Prostej № 3a/1172, dostać można w wielkim wyborze drzew jabłoni, grusz 1, 2, 3, 4, 5 i 6 letnich, oraz śliw, czereśni i wiśni 1, 2 i 3 letnich: również malin wyborowych, odmian porzeczek, agrestów itp. a także winorośli w odmianach wcześnie dojrzewających, oraz wina dzikiego do ocieniania altan, w bardzo mocnych egzemplarzach

Prassy do tynktur 5967

od rs. 8.20. dla aptek, zegary budziki okrągłe, szafkowe z najwiekszych fabryk (Waterburg), wyżymaczki № 3, 4 i 5, pilsowaczki, karbownice, obsady z drzewa Hiecory do siekier, toporków, wideł itd., osełki, szczotki metaliczne do włosów. w handlu amerykańskim, № 32 Długa —PP. Kupcom rabat.

Nowy Oryginalny
Jawa Puder

w 3-ch kolorach: **biały, różowy i kreol,** z najcieńszej mączki ryżowej, z silnym i przyjemnym zapachem heliotropu, przystaje zupełnie niewidzialnie do twarzy, której nadaje młodocianą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją przytem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze. Próbki tego pudru w małych pudełeczkach udzielają się chętnie każdemu żądającemu **bezpłatnie.**

Cena za duże pudełko rs. 1.

Główny Skład Pudru w Perfumerji 2678r

Aleksandra Kocha
ul. Krakowskie-Przedm. 83.

Apteka

w Królestwie, z dochodem rocznym 3,000 rs. brutto, jest do sprzedania na dogodnych warunkach.—Bliższa wiadomość w Warszawie, w Hot. Polskim № 80, lub w Tyszowcach gub. Lubelska. u Wł. Leutzkiego. 2740

Przeniosłem

z ulicy Świętokrzyzkiej № 12, na **Włodzimierską № 3,** do nowo-otworzonego kantoru, sprzedaż detaliczną i hurtową **węgla i drzewa** opałowego, w najlepszych gatunkach, po cenach nader umiarkowanych. Kupującym całemi wagonami, ustępuje się znaczny rabat. Wszelkie odstawy uskuteczniam ciezwłocznie. 6047

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych. u Emerytki.—Ulica Sienna № 19, 1 piętro, front. 5935

Niżej ceny kosztu!
Wyprzedaż Kwiatów:

pluszowych, szenelowych, oraz aksamitnych. Garnitury balowe, kwiaty ślubne, oraz dziecinne, po cenach możliwie najniższych, poleca Fabryka Kwiatów T. Górskiego. Żabia № 4, na parterze w oficynie. 5905

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury"

nadszedł świeży tegoroczny

MIÓD LIPIEC

i sprzedaje się po kop. **25** za 1 ·· 1915r

Halki włóczkowe

Barchany białe, i kolorowe i **Flanele, Garnitury** kuinerowe, damskie i męzkie, **Puch** edredonowy na funty i arkusze. Podwal № 7.—**R. KOECHER.** 5687

Do wydzierżawienia

każdego czasu, za rogatkami powązkowskiemi 7 wiorst. gmina Młociński. **grunta orne** parcelami po 5 mórg.—**Wiadomość Długa 47, 1 piętro.** 2715—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na roczną dzierżawę t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesji № 507 w Warszawie, od rs. 500 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesję № 507 w Warszawie, za summę N. N. rs. N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2706—r—

Nana — Przy Salonie artystycznym Józefa Ungra, Krak.-Przedm. Nr 15, wystawiony został Obraz M. Suchorowskiego „NANA.” Cena wejścia k. 30, w Niedzielę k. 20. Wystawa otwarta od g. 10—4 i od 5—9. **Nana**

Wystawa w Rydze.

W zakładzie wyrobów stolarskich można nabyć szafy i witryny czarno politurowane, elegancko wykończone, pozostałe z Wystawy Moskiewskiej. — Tamże przyjmują obstalunki na szafy i witryny na wystawę do Rygi, z obowiązaniem się wyekspedjować, ustawić na miejscu, udekorować i po skończonej Wystawie rozebrać i odesłać do miejsc przeznaczonych. — Tamże można dostać eleganckie dębowe urządzenia do stołowych pokoi, ceny nizkie. Dzielna 9a. 6103.

Z powodu nieprzewidzianych familijnych interesów, w jednem z większych miast jest do sprzedania 6105.

Korzystny interes,

jako to: Magazyn Obuwia męzkiego i damskiego i Pracownia, wszystko to egzystujące od lat kilku, dobrze urządzone, może nabyć osoba nawet nie fachowa. Bliższą wiadomość można powziąść: Grzybowska № 40, w składzie wódek pod firmą **B. Ewest.**

Nowe opakowanie.

Przybierające coraz większe rozmiary **podrabianie etykiet do zawijania herbaty** na podobieństwo naszej firmy, zmusiło u nas do zmiany rysunku i sposobu opakowania. Nowa etykieta z wizerunkiem gmachu, w którym u nas w Moskwie odbywa się rozważanie herbaty, nie będzie naklejaną jako banderola, lecz służyć będzie jako opakowanie funtów, pół funtów, ćwiartek i ósemek i wiązać się będzie sznurkiem z nałożeniem plomby. 2722-r.

B-cia K. i C. POPOW,
Dom handlowy w Moskwie.

Ważne na czasie

dla pp. Rejentów. — Skład materjałów piśmiennych, przy ul. Miodowej № 12, zaopatrzyłem w druki i księgi gotowe, oraz wszelkie materjały na r. 1883.— **Wacław Prażmowski.** Miodowa № 12 6005

FLANELE

KORCIKI — **KASZMIRY** — KORCIKI

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,
Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

FLANELE 2694r

Od wielu już lat egzystująca

CUKIERNIA

w środku miasta, w Warszawie, w skutek zmiany interesów właściciela, jest do sprzedania. Informację powziąć można: ul. Chłodna № 4, mieszk. 6, w oficynie. 6050



27. LESZNO 27.

Na krótki czas

wyprzedaje się

za pół ceny kosztu: kanarki, papugi i rozmaite inne ptactwo śpiewające w dzień i wieczór, maleńkie afen pinczerki, pudelki włoskie i inne pieski i rozmaite gołębie Leszno № 27, naprzeciw Karmelickiej, na dole, gdzie klatki w oknie. 5915

Po bardzo przystępnych cenach

Futra męzkie i damskie

wszelkie garnitury futrzane, błamy itd. poleca zakład kuśnierski **Ferdynanda Himml** № 38 Krakowskie-Przedmieście № 38, naprzeciwko Saskiego Placu. 5825

NOWOŚĆ! Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, znacznie zniżyła ceny nauki na krótki czas dla rozszerzenia sprzedaży nowego wynalazku, glans paryzki Olivier'a w proszku, używany z surowym krochmalem. Przyjmuje także domowe wyprania bielizny do prasowania bardzo tanio.—Tamże potrzebne **Panny** do nauki i na stałą robotę. 5728

Paletot damski, aksamitny,

na osobę szczupłą, podbity wyborowemi lisami, w bardzo dobrym stanie, wraz z kołnierzem i mankietami sobolowemi, oraz paletot jesienny do sprzedania. Widok № 19, mieszk. 5. 6110

Skład Wyrobów Lnianych i Pończoszniczych

Z FABRYKI

MARSZAŁKOWSKA Nr 67. „ŻYRARDOW.”

Marszałkowska Nr 67.

otrzymał i poleca: Wielki wybór towarów białych, jako to: **Perkali, Kretonów, Madapolamów, Szyrtingów, Satin à jour, Bayadère, Dymek, Pik, Barchanów** tak ruskich jak i zagranicznych.—Przyjmuje zamówienia na zupełnie nowy, nadzwyczaj praktyczny fason **Koszul męzkich „Progres.“**—Obstalunki na całe **WYPRAWY** damskie z szyciem i znaczeniem.

Wielki wybór Monogramów i Liter do znaczenia bielizny. r—2670

MARSZAŁKOWSKA Nr 67. R. Czarnecki i S-ka.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r—834

Ulica TŁOMACKIE № 9. — WEJŚCIE OD PLACU.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy **ul. Tłomackie № 9,** dom p. Bernszteina, na 1-m piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 2667r

NB. Oprócz fabryki przy **TŁOMACKIEM № 9,** istniejącej, żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam

---



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 217

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, iż naszą

FABRYKĘ PASÓW do MASZYN

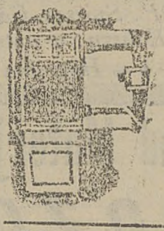
i Skład Artykułów Technicznych

z dniem 8 Października r. b., przenieśliśmy z Wierzbowej **na ulicę hr. Kotzebue № 3,** do domu p. Jarockiego. 5873

ORŁOWSKI i S-ka.

Do sprzedania

z powodu wyjazdu: fortepian, garnitur mebli, lustra wielkie i średnie, szafy rozbierane, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka i inne meble, dywany, obrazy, lampy, żyrandol, świeczniki, miedź etc. Sienna 3, m. 4. 6093



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38. Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

50% oszczędności w paliwie 50%

Najnowszej konstrukcji

Piece pokojowe, Kuchnie żelazne z New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, po jednorazowem napaleniu trzymające ciepło 24 godzin nader eleganckie, trwałe, a mianowicie bez swędu nadeszły, w wielkim wyborze do handlu amerykańskiego **W. Marchwińskiego, Długa № 32.** 5986

Jest do sprzedania

Sklep Spożywczy

egzystujący od lat 20.—Krucza № 4. 6084

Powozy używane:

Faetony do wsi i do miasta.
Karety podwójne i potrójne.
Piauwaga czyli mały dyliżans, na 9 osób, bardzo lekki, na parę koni fabryki Acheńskiej i
Kareta duża na 4 osób, tejże samej fabryki.
Perelotka na stojących resorach, z uprzężą rossyjską.
Sanki petersburskie, pojedyncze i podwójne. 6075

Ulica Królewska Nr 19,

Fabrykant Powozów

W. ROMANOWSKI.

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości iż w dniu 8 (20) Listopada r. b., o godzinie 1 z południa odbędzie się przed tąż Radą publiczna przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus licytacja na sprzedaż 2,128 sztuk różnego gatunku i wymiarów drzew w dwóch kolejnych № 10 z 1882 r. cięciach w lasach dóbr Pęchery i Runów, do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących i położonych w powiecie Grójeckim, gub. Warszawskiej.

Praetium do licytacji jako szacunek za pomienione drzewo, ustanawia się na rs. 8,787, wysokość zaś kaucji rs. 2,200.

Mający zamiar przystąpić do licytacji obowiązani są przedewszystkiem przekonać się na miejscu o ilości, objętości i wartości przeznaczonych na sprzedaż drzew i następnie w ustanowiony do licytacji termin, przedstawić Radzie Miejskiej deklarację według przepisanej formy, napisaną na papierze zwyczajnym, wyraźnie, bez skrobań i poprawek i dołączyć wspomnianą wyżej kaucję gotowizną, lub też papierami procentowemi przez Rząd ustanowionemi do przyjmowania na kaucję ze wszystkiemi należącemi do nich za nieubiegły czas kuponnmi.

Jeżeliby kto z konkurentów nie życzył sobie uczestniczyć w głośnej licytacji, to może nie później jak do godziny 12 w południe togo dnia, na który naznaczona jest licytacja, przysłać do Rady Miejskiej deklarację z kaucją w zapieczętowanej kopercie z napisem na tejże, iż deklaracja ta ma być otwartą, po ukończeniu głośnej licytacji a w takim razie, jeżeli zaofiarowana za pomienione drzewo w tego rodzaju deklaracjach summa, okaże się wyższą od summy zaofiarowanej na głośnej licytacji, to licytacja będzie przybitą za tym, który w rzeczonych deklaracjach zaofiaruje najwyższą cenę.

Szczegółowe wykazy szacunkowe przeznaczonych na sprzedaż drzew, oraz warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej, każdodziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, a oprócz tego pomienione wykazy znajdują się także do przejrzenia u Leśniczego lasów dóbr Instytutowych Pęchery i Runów.

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

2679 r

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że w Kancelarji I Okręgu Warszawskiego Zarządu Akcyzy przy ulicy Rymarskiej w domu pod № 3, poczynając od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., odbywać się będzie sprzedaż, przez publiczną licytację skonfiskowanych wyrobów tabacznych, codziennie, od godziny 10-tej z rana, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych. 2708—r

Nauka i wychowanie.

Uczennica kursu 5-go Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na godziny, oraz akompanjamentu do śpiewu. Adresa w kantorze Kurjera pod lit. N. N. 14456

Nauczycielka, rodowita niemka, z patentem, posiadająca muzykę w wysokim stopniu, która od lat kilku pracuje po pensjach tutejszych, poszukuje jeszcze lekcyj muzyki lub języka niemieckiego. Wykłada w językach: francuzkim lub w polskim. Ul. Zgoda № 1, wprost Przeskok, mieszk. № 35. Tamże pokój wspólny dla nauczycielki ze stołem lub bez. 14986

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się świeże kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, strojów.

Nauczycielka z patentem gimnazjum III (niemieckiego), posiadająca gruntownie matematykę i języki: francuzki, ruski i niemiecki, poszukuje lekcyj. Smolna № 6, m. 6.

Student uniwersytetu udziela lekcyj lub korepetycyj, oraz daje na godziny języków starożytnych i ruskiego. Żórawia 11A, mieszkania № 11. 14824

Nauczycielka z patentem, poszukuje lekcyj muzyki. Wiadomość powziąć można przy ulicy Dzielnej № 21a, mieszk. 5, w poniedziałki, środy i piątki. 14900

Nauczycielka młoda, polka, potrzebną jest zaraz na wieś, z wykształceniem gimnazjalnem, z muzyką, mówiąca po francuzku. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 3 nowy, mieszkania 8, od frontu, między godziną 4 a 6 po południu. 14928

Niemka młoda, wykształcona, która ukończyła szkołę frebłowską (Kindergarten) w Wiedniu, życzy sobie udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość: Senatorska № 22, w sklepie p. Sameta. 14984

Francuzka posiadająca gruntownie swój język, potrzebna jest na stałe. Wiadom. przy ulicy Nowy-Świat № 55, od godz. 10 do 12 rano i od 5—6 po południu, 2-gie piętro od frontu. 1617

Dama paryżanka, życzy udzielać lekcje konwersacji u siebie lub po domach. Adresy pod lit. E. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 22. 1623

Student uniwersytetu, który ukończył gimnazjum w Rosji, udziela lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnaz. filologicz. i realnych. Specjalista w językach: ruskim i starożytnych. Nowy-Swiat № 31, m. 11. 15099

Bona niemka, znająca się na krawieczczyznie, potrzebną jest do zarządu domu i dzieci, na wyjazd do Rosji. Zgłosić się na ulicę Mazowiecką № 4, mieszkanie p. Wróblewskiego. 15240

Nauczyciela poszukuje, który może 2-ch chłopczyków przysposobić do realnego gimnazjum. Wiadomość od g. 3—7 po południu, ul. Wronia № 3 lit. c, 1-sze piętro, mieszkania № 6. 15[illegible]

Bona francuzka, znająca dobrze gramatykę, potrzebną jest zaraz na wieś do 2-ch dziewczynek. Bliższa wiadomość na Bednarskiej № 17, mieszkania 6, od godziny 1-szej do $2\frac{1}{2}$ codzień. 15190

Posady i prace.

Człowiek dobrej konduity, znający dostatecznie języki: ruski i polski, poszukuje obowiązku szwajcara lub pisarza prowentowego. Wiadomość: ulica Hr. Berga № 9, u stróża, od godz. 5—7 po południu. 15146

Jeszcze 150 panien uzdolnionych do szycia gorsetów, potrzeba do nowo-zakładającej się parowej fabryki gorsetów. Nieumiejące a obeznane z maszyną, wyucza się przez umyślnie sprowadzone instruktorki w ciągu dni ośmiu, bezpłatnie. Wiadomość w fabryce, Muranowska № 10, m. 6. 15130

Przybyły człowiek, wykształcony w majsterstwie obuwia, znający dostatecznie języki: polski i ruski, poszukuje miejsca na bret-majstra. Wiadomość: ul. Hr. Berga № 9, u stróża, od godz. 5 do 7, po południu.

Chłopiec potrzebny jest do sklepu, umiejący czytać i pisać, w wieku około lat 13. Wiadomość w kantorze loterji i dystrybucji, ulica Elektoralna № 11. 15069

Osoba w średnim wieku, z 4-letnim chłopczykiem, życzy być przyjętą do pojedyńczej osoby, do zarządu domem. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 1621

Z kaucją do 10,000 rs., były urzędnik poszukuje posady kasjera, magazynjera, rządcy domu, lub tem podobnej, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Szczygla № 3, codziennie od godz. 2—4 po południu i od 7—9 wieczorem. 15103

Osoba młoda, inteligentna, znająca krój i szycie, poszukuje miejsca u wdowca, do zajęcia się dziećmi i gospodarstwem. Adresa przyjmuje Kantor Kurjera pod lit. C. W.

Znajdzie całodzienne zajęcie wykwalifikowany handlowy korespondent w języku rosyjskim, szybko i pięknie piszący. Adresy składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod X. K. X. 15081

Uczeń w wieku 13—14, z prowincji, umiejący czytać i pisać, potrzebny jest do cukierni. Ulica Leszno № 28. 15091

Osoba młoda, uzdolniona w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życzy sobie za gospodynię lub bufetowę, na wyjazd. Róg Podwala i Nowomiejskiej № 12, mieszk. 6, trzecie piętro. 15246

Sklepowa potrzebną jest, do handlu w sklepie galanteryjnym materjałów piśmiennych, z kaucją. Wiadomość w kiosku, Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej. 15220

Introligator pudełkarz, kawaler, umiejący prowadzić większą fabrykę, potrzebny jest, za odpowiednie wynagrodzenie. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 69, mieszk. 10, do 9 rano lub od 9 wieczór. 15188

Uczniowie potrzebni są do fabryki kapeluszy W. Antonowicza. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 69. 15085

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne do magazynu Salomei Waldenberg, pod firmą M. Bronz. Miodowa № 2,—Podwal № 3. 15243

Osoba do gospodarstwa, obrotna, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 1640

Osoba młoda, niemka, poszukuje miejsca bony, lub do zarządu domem. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami M. S. 15242

Buchhalter zdolny, znający niemiecką i ruską korespondencję, potrzebnym jest do Łodzi, na 1 Grudnia lub od Nowego-Roku. Oferty nadesłać należy do R. Kindlera w Łodzi. 15196

Młodzieniec który ukończył 5 klas realnych, życzy wstąpić do handlu jako uczeń. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. B. 15198

Panna kompletnie zdolna, potrzebna jest zaraz do krawieczczyzny, może być z życiem, również i dziewczynki do nauki; także przyjmują się suknie do roboty i salopy z podbiciem futer. Ul. Marszałkowska № 71, w pracowni W. Gartkiewicz. 15189

Ogrodnik potrzebny, któryby wziął na własne ryzyko ogród owocowy i warzywny. O warunkach dowiedzieć się: Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 15207

Panny potrzebne są, maszynistki i dziurkarki, do bielizny męzkiej. Zielna № 7A, 2-gie piętro, mieszkania 12. 15204

Kucharza lub kucharki, poszukuje się na wieś, za Brześć Litewski. Może być w podeszłym wieku, bo praca lekka, tylko dla dwóch osób. Wymagalne: dobre świadectwa, znajomość kunsztu i spokojny charakter. Wiadomość: hotel Europejski № 191, od godz. 9—10 rano, lub wieczorem. 15205

Gospodyni energiczna potrzebną jest do małego gospodarstwa wiejskiego, w bliżkości Warszawy. Wymaganą jest umiejętność gotowania. Wiadomość: Długa № 4, mieszk. 5, od g. 5—7 po południu. 15206

Uczeń lat 14, potrzebny jest do cukierni. Wiadomość: ulica Przejazd № 9, w cukierni J. Górskiego. 15193

Z kaucją 200 rs. Urzędnik instytucji rządow., poszukuje obowiązków rządcy domu, po części meldunkowej, za mieszkanie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod literami H. P. 15211

Służąca z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca. Wiadomość: Krochmalna № 40, u Kędzierskich. 15221

Kobieta z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do osoby słabej, do pana lub pani, albo do zarządu domu. Stare-Miasto № 17, stróż wskaże. 15229

Mężczyzna w sile wieku, z średniem wykształceniem, potrzebny jest zaraz na wieś do dozoru chorej osoby. Pierwszeństwo mają ludzie fachowi. Wiadomość: ul. Żelazna № 33, m. 6, od g. 8—9 zrana. 15236

Kasjer z kaucją potrzebny jest do interesu handlowego, z pensją rs. 60 miesięcznie. Wiadomość w dystrybucji, Miodowa № 10, obok bramy. 15233

Panny umiejące dobrze szyć, znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce krawatów D. Weilera. Erywańska № 8. 15186

Osoba w średnim wieku, przybyła z gub. zachod., życzy przyjąć obowiązek zarządu domu, lub przy jakiem wiekowem małżeństwie. Wiadom. powziąć można przy ul. Chłodnej № 18 domu, mieszk. 28. 15227

Kupno i sprzedaż.

Pianino nowe berlińskie (systemu amerykańskiego) i używane, oraz Fortepiany używane; Zagraniczny z angielską mechaniką i 3 Fortepiany Małeckiego do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29. 11870

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Krawaty męzkie gustowne b. tanio. Ulica Wspólna 28, mieszkania 17. 15005

Do sprzedania: dolman, suknia szara zimowa i palta. Erywańska 4, dom Luksemburga, mieszk. № 4, od godz. 10—12 w południe. 15155

Kostjum krakowski chcę kupić zaraz. Wiadomość u szwajcara w hotelu Niemieckim. 15150

Szafa orzechowa rozbierana, jest do sprzedania. Żelazna № 15a, m. 19. 15137

Pianino palisandrowe, zagraniczne, za cenę przystępną. Żelazna 33, m. 12. 15173

Futro męzkie szopy, do sprzedania. Elektoralna № 41, m. 3, 1-sze piętro. 15156

Szal turecki do sprzedania, bardzo mało używany. Wiadomość: Twarda № 6, m. 22

Kupuję szale tureckie i inne stare materje, koronki antique i moderne. Ulica Senatorska № 22, obok resursy kupieckiej. Apfelcweig. 14815

Do sprzedania dla braku miejsca: bufet, klęcznik, lampa wisząca, maszyna do szycia nożna Wilsona, kuchnia naftowa, wszystko w dobrym stanie, za pół ceny. Jerozolimska 36, mieszkania 4. 14937

Konie kareciane do sprzedania, oraz amerykan. Leszno № 18, stróż wskaże. 13691

Po 14 rs. sążeń kubiczny drzewa olszowego i brzozowego, szczapowego z odstawą, do sprzedania. Leszno 18. mieszk. 26.

Futro lisy atłasem jedwabnym kryte, prawie nowe, za rs. 80 do sprzedania w pracowni Karoliny. Szpitalna № 3. 14875

Mebli garnitur do sprzedania, z powodu wyjazdu. Nowa Praga № 51, ulica Środkowa, wiadomość u właściciela domu. 14892

Zamiast 4, tylko 1 rubel 38 k, wydaje kupującej nową chinską herbatę. Elektoralna 5. „Orient.“ 12716

Kocioł miedziany z kranem, mieszczący w sobie 3 wiadra, suknia jedwabna kolorowa, serweta dywanowa, kufer okuty, do sprzedania. Elektoralna 34. stróż wskaże.

Dolman syberynowy, strojny. do sprzedania za rs. 23. Ul. Elektoralna № 26, m. 9.

Lisy jedwabiem kryte, do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 75. mieszk. 5. 15117

Do sprzedania salopa na osobę średniego wzrostu, lisy materją kryte i szal francuzki za rs. 75. Chmielna 11, m. 5. 15067

Światło elektryczne z kompletnem urządzeniem (wypróbowane); jest do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 7, u stróża Adolfa. 15070

Korzystajcie! Koniecznie przed 1-m Grudnia muszą być sprzedane wszystkie zapasy cygar zagranicznych, których zwykłą cenę o czwartą część zredukowała warsz. centr. dystrybucja, róg Podwala i Senatorskiej. dom Bujny. 15077

Do sprzedania lisy z pod salopy. lub też cała salopa jedwabnym wierzchem kryta, prawie nowa. Ulica Aleksandrja № 4, mieszkania 4. 15125

Taca platerowana, zegar bronzowy antique do sprzedania. Nowogrodzka 12, m. 6.

Do sprzedania fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 6 szprejcach metalowych, blat podwójny, struny krzyżowe. Ul. Krakowskie - Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 14881

Drzewo, okna, drzwi, żelaztwo i blacha z rozbiórki domów i starej poczty. sprzedaje się na placu róg Dobrej i Leszczyńskiej.

Korcy 10 węgla kamiennego, wyborowego rs. 8 kop. 75. Windomość w sklepie: ul. Krucza № 11. 14000

Fortepian Hofera, o 7 oktawach, do sprzedania. Ulica Zielna № 18. m. 6. 15119

Fortepian, dwa lustra wielkie w czarnych ramach, obrazy, dywany, lampy. żyrandol, świeczniki i różne meble, są do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 15121

Piec kaloryferowy, 3 łokcie wysoki, elegancki, do sprzedania, przy ul. Smoczej pod № 5a, mieszk. 4. 15191

Poszukuję kupna pięknego kołnierza. mufki i mankietów, z prawdziwych bobrów kamczatskich. Posiadających takowe proszę złożyć jaknajspieszniej adres w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej pod lit A. B.

Do zbycia 120 szrabewengów nowych dla pp. stolarzy albo fortepianistów, przy ul. Elektoralnej № 18. w składzie drzewa. 1635

Skrzypce, nuty, kwiaty pokojowe, tanio. Elektoralna 32, w dystrybucji. 15195

Do sprzedania dwa warsztaty stolarskie z przynależnemi naczyniami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ul. Czerniakowskiej pod № 69, mieszk. 39, w nowym domu. 15217

Kredensa orzechowe, urzędowej roboty do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Ogrodowa № 4, u stolarza 15231

Do sprzedania futro męzkie zupełnie nowe, piżmowce, z bobrowym kołnierzem, syberyną kryte i skrzypce włoskie ze szkoła praktyczną. Ul. Złota № 9a, m. 11. 15232

Suknia balowa aksamitna jest do sprzedania za rs. 55. Wiadomość: ulica Warecka № 7, mieszk. 17. 15199

Taniej niż połowę ceny. Biała suknia adamaszkowa, szuba damska lisami podbita, jest do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 45, mieszkania № 1. 15202

Zaraz do sprzedania: łóżek francuzkich składanych dwa, kilka stołów ozdobnych, pościel, sprzęty kuchenne i t. p. Wiadomość u stróża, Nowogrodzka 29, od 2 do 5. 1642

Do sprzedania nowe, damskie futro. lisy, kryte materją, za przystępną cenę. Wiadomość: Senatorska № 6, w składzie piwa Radzikowskiego. 15241

Meble bardzo tanio: garnitury, szeslongi, otomanka, sofy, kozetka, foteliki; za trwałość daje gwarancję. Ul. Bielańska № 4, u tapicera. 15122

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka. Złota № 10, m. 15, blizko Marszałkowskiej, po prawej stronie. 15093

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej w magazynie mebli. 14505

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9.

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7. m. 6, 1-szo piętro od frontu.

Meble, kredens, lustro i pianino, do sprzedania. Wiadomość u stróża w suterynie na prawo. Chmielna 21 lub 27, 3-cie piętro, mieszkania 25. 14991

Meble do sprzedania, mało używane: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, tremo, biórko, stół jadalny, szafki do bielizny, toaleta damska, kredens, lustra, para łóżek, szafeczki nocne, konsolki do kart, kozeta z 6-ma napoleonkami, regulator, firanki. Twarda № 6. w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41, (dom dawniej Grancowa). 14906

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy: 2 szafy, rozbierane; garnitur angielski, jedwabny, biuro angielskie, 2 lustra greckie szlifowane, 2 trema petersburskie, z marmurowemi blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; 2 szafki do bielizny, garniturek grecki, 2 stoliki do kart konsolkowe, regulator paryzki, para łóżek medaljonowych, umywalka, kredens szabowany masiv, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 14608

Meble mahoniowe za 30 rs. garnitur. Ulica Elektoralna № 37, m. 2. 15192

Meble do sprzedania z 4-ch pokoi, a mianowicie: z salonu, jadalnego, bawialnego i sypialnego, oraz lustra, trema, lampy, firanki z gzymsami i t. p., za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 15203

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania. stół dębowy i krzesła, stolik do samowaru, lustro, tremo, szeslong, para łóżek, biurko duże i małe, zegar, gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-e piętro, z bramy na lewo. 15238

Meble do sprzedania bardzo tanio, z całem urządzeniem, zarazem i mieszkanie do odstąpienia każdej chwili, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Aleja Jerozolimska № 5, mieszkania 18, trzeci dom od Brackiej.

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałowo - dystrybucyjny, wraz z towarem, jest zaraz do odstąpienia w cenie 210 rs. Wiadomość na miejscu: ulica Żórawia № 1. 15138

Sklep mydlarski, bardzo ładny, w miejscu targowem, do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ulica Szeroki-Dunaj № 4, wiadomość na miejscu. 15083

Żądany jest do nabycia interes handlowy, lub handlowo-przemysłowy, jako też przemysłowo-fabryczny, lub wejście do współki do tych interesów, z gotówką kilkanaście tysięcy rubli. Wiadomości szczegółowe proszę składać w dystrybucji p. Kalinowskiego, Elektoralna № 9. 15116

Suma hypoteczna rs. 20,000, jest do odstąpienia każdej chwili, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpochta adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej, pod № 21, codziennie zrana do godz. 10, po południu od 4—7.

Placu 4,607 łokci □, przy ulicy Hożej, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota № 12, m. 10, 2-e piętro, od frontu. 14781

Folwarczek pszenny 8-włókowy, 4 wiorsty od kolei, z wysiewem 60 korcy pszenicy a 40 żyta, w płodozmianie, z kompletnemi inwentarzami i zabudowaniami, do sprzedania w biurze komisowem J. Fedeckiego, ulica Miodowa № 3. 1602

Sklep wędlin, z całem urządzeniem, w bardzo dobrym punkcie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Widok № 21, u szwajcara. 15086

Sklep spożywczy wraz z kawiarnią, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Bracka № 11.

Kawiarnia w dobrym punkcie, dobrze procentująca, wraz z całem urządzeniem, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Elektoralna 34. 1589

Kantor komisowy kaucjonowany, pod № 5 przy ulicy Freta, Stanisława Majorkowskiego, ma do zbycia handel legumin wraz z dystrybucją, pod bardzo korzystnemi warunkami; tamże jest sklepowa z kaucją, do piekarza i potrzeba dwóch młodych ludzi z kaucją, do rozprowadzania służących.

Folwark włók 6, jest do wydzierżawienia na lat 3. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Grzybowskiej № domu 47, u Konstantego Zabłockiego. 15110

Magle do sprzedania w każdym czasie. Wiad. na miejscu, ul. Leszno № domu 18.

Sklep z dystrybucją i wiktuałami do sprzedania. Wiadomość w sklepie, róg Chłodnej i Waliców № 11. 15215

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu. Ul. Nowolipki № 10. 15226

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i z naftą, jest do sprzedania Ul Wielka № 13.

Magle w dobrym punkcie, do sprzedania z powodu zmiany interesu, przy ul. Dzikiej № 8. 15225

2 magle do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 17. 15223

Rs. 15,000 potrzeba pożyczki na dobra ziemskie, włók 86, w gub. Kieleckiej, na pierwszą pozycję po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość: Wspólna № 7a, m. 5.

Rs. 1,500 do wypożyczenia częścią lub w całości, na hypoteki ziemskie lub miejskie. Wiadomość między g. 5 a 7. Tamka № 37, mieszkania 6. 15213

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 20. 15197

Sklep dobrze zaprowadzony do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej. 1636

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadom w kiosku przy ulicy Hożej. 15200

Z powodu nagłej zmiany, jest do sprzedania w każdym czasie, za nizką cenę sklep wiktuałów, z zapasami zimowemi. Ul. Nowogrodzka № 15. 1644

Lokale.

Lokale. Nowy-Świat № 42/1301. 1) Sklep duży z mieszkaniem mniejszem i większem; 2) lokale o 7 pokojach i kuchnia, z paradnem wejściem, z przeciągłemi balkonami; 3) drobne lokale; zaraz lub od Grudnia do wynajęcia. 1574

Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, schowankami, na parterze, ze zlewem i wodociągiem, są do wynajęcia każdego czasu, z meblami, za cenę rubli trzydzieści pięć na miesiąc. Wiadomość całodziennie, Nowogrodzka № 3, mieszk. № 1. 15000

Kapitały: 20 000, 15,000 i 14,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 20B, mieszkania 2, rano od 9 do 4 z południa. 15109

Lokale do najęcia od 1-go Grudnia lub Stycznia trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze w oficynie, dwa pokoje i kuchnia na parterze i jeden pokój i kuchnia na trzeciem piętrze. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 44, mieszkania 13. 15066

3 pokoje, śpiżarnia i kuchnia, są do wynajęcia każdego czasu, z meblami, lub bez. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 7, u stróża Adolfa. 15071

Do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, na 1-m piętrze. pokój umeblowany, z opałem, wejście oddzielne. Nowogrodzka 23, mieszkania 5, od 1 do 6. 1641

Pokoje dwa na dole, z przedpokojem, meblami, samowarem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedm. 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 15212

Przy przystanku tramwajów. Do wynajęcia budynki fabryczne, oraz duże i małe różne warsztaty, stajnie, wozownie, z mieszkaniami. Sienna № 6a, za Żelazną, pierwszy dom gdzie lecznica zwierząt. 15218

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie na 1-m piętrze, przy Alei Ujazdowskiej i ul. Pięknej, pod № 10/1713, składające się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, góry, 2 piwnic, stajni i wozowni, za rs. 1,050 rocznie. Tamże do wynajęcia do 1-go Maja 1883 r. mieszkanie z meblami, w ogrodzie, mieszczące się na parterze i piętrze, składające się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs. 350. 1637

4 pokoje frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Ogrodowa 14, blizko Białej. 14894

Pokój do wynajęcia, z opałem, meblami, usługą lub bez. Tamże prywatne obiady. Podwal № 32, m. 6, 1 piętro. 14963

3 pokoje frontowe z kuchnią, na 1 piętrze; 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, zaraz do wynajęcia. Solna № 9.

Do wynajęcia za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej: 2 wielkie składy, 6 wozowni na składy towarów, jedna suteryna, piwnica i 2 lokale mieszkalne. Wiadom. w zarządzie tego domu. 14766

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odnajęcia z meblami do dnia 1 Lipca 1883 r. salon, pokój sypialny, jadalny, przedpokój, pasaż, kuchnia, łazienka, piwnica i góra, na żądanie dodane być mogą sprzęty gospodarcze. Ulica Żórawia № 3, 2-gie piętro. Wiadomość: ulica Wspólna № 34B, mieszkania № 5, 2-gie piętro. 14767

Mieszkanie do odstąpienia za własną cenę: dwa pokoje duże widne i ciepłe. Ul. Smolna № 1A, mieszk. 7. 15209

Lokal złożony z 7 pokoi, przedpokoju, alkowy, pasażu, 2 kuchni, do wynajęcia od Nowego Roku, na restaurację, inny zakład lub mieszkanie prywatne, na parterze, z gazem i wszelkiemi wygodami. Może być rozdzielony. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, od 4-ej do 6-ej. 1643

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42, (dom własny). 1959

Obiady prywatne. Nowy-Świat № 45. Obiady wydawane będą od godziny 12—4 po kop. 25 i 40. 14775

Pokój do wynajęcia na dole, przy osobie córce obywatelskiej, z opieką w zupełności.—Tamże są magle do sprzedania. Złota № 28, niedochodząc Sosnowej, m. № 5. 15239

Potrzeba kilku praktykantów, do zakładu mechaniczno ślusarskiego, przy ulicy Długiej № 8, w domu zwanym „Elerta.“ Tamże przyjmuje reperację maszyn do szycia wszystkich systemów, które wykonywam dobrze, prędko i tanio. 15224

Praczka prywatna, przyjmuje bieliznę do prania, sposobem gospodarskim. bez użycia przetworów chemicznych. Orla № 10, mieszkania 15. 15244

Specjalne pranie firanek, gdzie znak pralnia koronek. Żórawia № 10, m. 8.

Obiady prywatne: złożone z zupy, 2-ch mięs, jarzyny i legóminy, po rs. 12 miesięcznie, zamówienia odrazu na osób kilka, po rs. 10 od osoby; na żądanie z odnoszeniem, także i pół obiady mieć można. Żórawia № 10, mieszkania 8. 1638

Przyjmuję suknie i wszelką krawieczyznę po przystępnej cenie, oraz i kapelusze do ubierania po kop. 30. Tamka № 33 domu, mieszkania 1. 15222

Mleko w krowiarni od lat kilku egzystującej, trzy razy dniem odbywa się dojenie, z odnoszeniem, na miesięczną wypłatę. Tamże młody człowiek z prowincji, piszący po polsku i rusku pięknym charakterem, z kaucją 1,000 rs., pragnie posady rządcy domu, kasjera, inkasenta, lub innej stosownej posady. Nowy-Świat № 1, u rządcy.

Drzewa osikowego w szczapach grubych lub klocach, przynajmniej od dwóch lat ściętych, poszukuje się do kupna z odstawą do Warszawy. Wiadomość w Warszawie: Żórawia № 33a, mieszk. № 8. 14924

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje panie spodziewające się słabości, za umiarkowanną cenę. Szpitalna № 2, m. № 14. 15123

U akuszerki Bandtke są pokoje po rubli sześć i wspólne po rubli trzy; za odbycie słabości rubli osiem i pięć. Ulica Hoża № 12 lit. A. 15113

Akuszerka F. D. przyjmuje osoby potrzebujące pomocy, w osobnych i wspólnych pokojach, po cenie umiarkowanej; dzieci będące bez opieki, przyjmuje na wychowanie lub umieszcza. Nowogrodzka № 25. 14962

Kobieta młoda, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Nowa-Wieś, dom Dąbrowskiego, mieszk. № 2. 15208

Mamki wiejskie: jedna na wyjazd. Ulica Sosnowa № 5, u akuszerki. 15230

Mamki bez długu są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 15176

Mamki młode, z obfitym pokarmem, bez długu. u akuszerki. Marjańska № 3. 15235

W dorożce wziętej wczoraj 15 b. m., z przed Loursa, o godzinie szóstej wieczorem na ulicę Włodzimierską pod № 4, pozostawiono, lub uroniono przy wysiadaniu woreczek aksamitny bordo, a w nim zegarek, portmonetkę białą, z kwotą około 20 rubli i drobiazgami. Uczciwy znalazca może zatrzymać pieniądze, zwracając tylko zegarek pod № 4, na ulicę Włodzimierską, mieszkania 15. 15245

Zgubiono we wtorek ubiegły sztuczkę aksamitu, w deseń, na kamizelkę. Uprasza się znalazcę o oddanie pod № 3 Jerozolimska, 1-sze piętro, za nagrodą. 15214

Znalezioną kwotę pieniędzy we wtorek wieczór, na ulicy Marszałkowskiej róg Złotej, za udowodnieniem odebrać można, w składzie materjałów aptecznych Krupskiego. Nowy-Świat № 39. 15234

Wzywam właściciela, któremu zaginął pies wyżeł, ponter, biały, w czerwone łaty. Wiadomość: Żórawia № 1, sklep wiktuałów. 15139

Wyżeł maści kasztanowatej, przybłąkał się na ulicę Mokotowską № 18, u stróża.

Pudli dwóch, młodych, ktoby miał do zbycia, raczy się zgłosić na ulicę Wspólną Nr 28. mieszkania 13, 3-e piętro. —1645—

Piesek, pinczer biały, jest do sprzedania. Ulica Wolska № 15, wiadomość u stróża. Tramwajem można dojechać z placu Teatralnego do samego domu. 15201

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 4 (16) Ноября 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.